

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 29 (43) ROK II. WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 31 STYCZNIA 1949 R. P CENA 5 ZŁ

Związek Radziecki przeciw knowaniom imperialistów w obronie pokoju i autorytetu ONZ

Deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantyckiego

MOSKWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR opublikowało deklarację w sprawie projektowanego paktu północno-atlantyckiego.

Departament Stanu USA — czytamy w deklaracji — ogłosił obszernie oświadczenie pod szumnym tytułem: „Budujemy pokój — kolektywne bezpieczeństwo w północno-atlantyckim okręgu”. W tym oficjalnym dokumencie przedstawione jest stanowisko USA w sprawie tzw. paktu północno-atlantyckiego. Rokowania na temat tego paktu prowadzi rząd USA wraz z Kanadą od lata 1948 r. z rządami W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Jeżeli w roku ubiegłym koła kierownicze W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga, pod patronatem USA, stworzyły sojusz wojskowy — polityczny pod pretekstem samobrony kolektywnej, — to w roku bieżącym realizuje się anglo-amerykański plan utworzenia „sojuszu północno-atlantyckiego” przy udziale wyżej wspomnianych europejskich krajów i Kanady pod bezpośrednim kierownictwem USA.

Prez. Truman w swym przemówieniu z 20 stycznia oznajmił, że w ciągu krótkiego czasu

przedstawiony zostanie Senatowi projekt paktu północno-atlantyckiego.

UNIA ZACHODNIA

W marcu 1948 r. został w Brukseli podpisany układ o wzajemnej pomocy i kolektywnej obronie między W. Brytanią, Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Układ ten przewiduje możliwość przyjęcia do sojuszu zachodniego również niektórych innych krajów europejskich, które są gotowe dostosować swą politykę do celów grupy państw, uczestniczących w sojuszu zachodnim, na którego czele stoi W. Brytania. Wiadomo również, że inicjatorzy unii zachodniej wykluczyli możliwość uczestniczenia w tym sojuszu wszystkich krajów demokracji ludowej oraz Zw. Radzieckiego, ujawniając w ten sposób, że unia zachodnia nie została utworzona dla zjednoczenia pokój miłujących krajów Europy, ani w interesie utrzymania pokoju w Europie, lecz dla zupełnie innych celów, nie mających nic wspólnego ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nie było przypadkiem, że przedstawiciele tej grupy, począwszy od min. Bevin, zmuszeni byli publicznie oświadczyć, że utworzenie unii zachodniej oznacza ważną zmianę w polityce tych krajów. I rzeczywiście, łatwo można było stwierdzić, że utworzenie unii zachodniej oznacza, że rządy W. Brytanii, Francji i innych krajów, uczestniczących w tym sojuszu, zdecydowanie zerwały z tą polityką, którą prowadziły państwa demokratyczne, wchodzące w skład antyhitlerowskiej koalicji w okresie drugiej wojny światowej, z polityką, zmierzającą do rozbicia agresji hitlerowskiej i faszyzmu, oraz do stworzenia warunków, które by uniemożliwiły odrodzenie sił agresywnych po wojnie.

Utworzenie unii zachodniej oznacza przede wszystkim zasadniczą zmianę polityki W. Brytanii i Francji w stosunku do zagadnienia niemieckiego. Unia ta oznacza zerwanie tradycji tych krajów z demokracją i antyagresywną polityką w sprawie Niemiec, przyjętą na konferencjach w Jaltie i w Poczdamie.

W okresie wojny państwa sojusznicze postawiły sobie za cel nie tylko pokonanie Niemiec hitlerowskich i faszyzmu, lecz również przeciwdziałanie możliwości odrodzenia agresji niemieckiej w przyszłości. Dążenia te znalazły swój wyraz w uchwałach konferencji krymskiej i poczdamskiej. Wyrazem tej polityki były również 20-letnie układy o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zawarte między ZSRR, a Anglią i Francją. Rzecz jasna, że polityka, która znalazła swój wyraz w tych i innych podobnych układach, odpowiada nie tylko interesom państw, które układy te podpisały, lecz również interesom wszystkich miłujących pokój narodów Europy. Zw. Radziecki nadal stoi twardo na gruncie tej polityki, w zupełności odpowiadającej decyzjom krymskim i poczdamskim, powziętym przez kierowników rządów ZSRR, USA i W. Brytanii oraz Francji, która później przyłączyła się do tych uchwał.

Utworzenie unii zachodniej oznacza, że W. Brytania i Francja odrzucają przedstawione wyżej zasady antyagresywnej polityki, opartej na uchwałach krymskich i poczdamskich. Państwa te przeszły do nowej, niebezpiecznej polityki, mającej na celu zdobycie panowania nad innymi narodami Europy i wykorzystują ją dla swej polityki wczorajszego agresora, tj. Niemcy zachodnie. Polityka ta jest popierana przez koła kierownicze USA, co jeszcze bardziej zwiększa niebezpieczeństwo, wynikające z przemian politycznych, jakie zaszły we wspomnianych wyżej krajach europejskich, które zerwały z polityką pokojową i wkroczyły na drogę przygotowań do nowej agresji w Europie. W przeciwieństwie do wszystkich układów o wzajemnej pomocy, zawartych przez ZSRR z innymi krajami europejskimi, a w tej liczbie z Anglią i Francją, układów, mających na celu zapobieżenie no-

PODPISANIE UKŁADU POLSKO-RUMUŃSKIEGO



Uroczysty akt podpisania układu. Na zdjęciu Premier Cyrankiewicz i Premier Groza

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Rumunią

Poniżej podajemy pełny tekst Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanego w Bukareszcie dnia 26 stycznia 1949 r. przez premiera Józefa Cyrankiewicza i min. spraw. zagr. Zygmunta Modzelewskiego, jako przedstawicieli Prezydenta R. P., oraz przez premiera dr. Petru Groza i min. spraw. zagr. Anę Pauker, jako przedstawicieli Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

pragnąc zacieśnić więzy przyjaźni i bliższej współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową,

w oparciu o doświadczenia zdobyte w wyniku agresji hitlerowskiej i drugiej wojny światowej,

dążąc do utrzymania i utrwalenia powszechnego pokoju zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych,

postanowili zawrzeć Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy i w tym celu wyznaczyli jako swych pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Pana Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów i

Pana Zygmunta Modzelewskiego, Ministra Spraw Zagranicznych

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

Pana Doktora Petru Groza, Prezesa Rady Ministrów i

Panią Anę Pauker, Ministra Spraw Zagranicznych,

którzy po wymianie pełnomocnictw uznanych za

sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł 1. Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się przedsięwziąć wspólnie wszystkie dostępne im środki dla usunięcia wszelkiej groźby powtórzenia się agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

Wysokie Umawiające się Strony oświadczają, że wezmą udział we wszystkich poczynaniach międzynarodowych, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów i że wniosą swój całkowity wkład w realizację tych wniesionych zadań.

Artykuł 2. Gdyby jedna z Wysokich Umawiających się Stron została wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, usiłującymi ponowić swą politykę agresji, lub z jakimkolwiek innym państwem, które bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie połączyłoby się z Niemcami w swej polityce agresji, Druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli natychmiast Stronie wciągniętej w działania wojenne pomocy wojskowej i wszelkiej innej, wszystkim rozporządzalnymi środkami.

Niniejszy układ będzie wykonywany zgodnie z zasadami Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Artykuł 3. Wysokie Umawia-

jące się Strony zobowiązują się nie zawierać żadnego przymierza i nie brać udziału w żadnej akcji, które byłyby skierowane przeciwko Drugiej Wysokiej Umawiającej się Stronie.

Artykuł 4. Wysokie Umawiające się Strony będą się naradzały między sobą we wszystkich ważnych sprawach międzynarodowych, dotyczących interesów obu Państw.

Artykuł 5. Wysokie Umawiające się Strony podejmą, zgodnie z umowami zawartymi między Rzeczpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową, w duchu przyjaźni i współpracy wszelkie konieczne środki dla dalszego rozwoju i wzmocnienia więzów ekonomicznych i kulturalnych między obu Krajami.

Artykuł 6. Niniejszy Układ wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i pozostanie w mocy w ciągu dwudziestu lat od dnia wejścia w życie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Warszawie.

O ile żadna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie pisemnie niniejszego Układu na rok przed upływem ustalonego okresu dwudziestoletniego, pozostanie on w mocy na okres dalszych pięciu lat i tak za każdym razem, dopóki jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie go pisemnie na rok przed upływem bieżącego pięcioletnia.

Sporządzono w dwóch oryginalnych egzemplarzach, każdy w języku polskim i rumuńskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Na dowód czego pełnomocnicy podpisali Układ niniejszy i wycisnęli na nim swe pieczęcie. W Bukareszcie, dnia 26 stycznia 1949 r.

Z upoważnienia

PREZYDENTA

RZECZYPOSPOLITEJ

POLSKIEJ

(—) J. Cyrankiewicz

(—) Z. Modzelewski

Z upoważnienia

PREZYDIUM

WIELKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

(—) Dr Petru Groza

(—) A. Pauker

Komedia »dymisji« Czang Kai-szeka próba zyskania na czasie

LONDYN (PAP) — Jak donosił agencja Reuters, rozgłoszono Chin Demokratycznych ogłoszenia komunikatów, w którym w imieniu kwatery chińskich wojsk ludowych żąda aresztowania Czang - Kai szeka i innych przywódców Kuomintangu, jako wstępnego warunku do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Komunikat domaga się poza tym aresztowania b. premiera Soonga, gubernatora Formozy, Czanga, b. ministra obrony, Ho Ying czina, b. burmistrza Szanghaju, dr Wu, dowódcy lotnictwa kuomintangowskiego generała Szou Tse kau i dowódcy

cy marynarki kuomintangowskiej admirała, Kwei Yung czing.

Rozgłoszono Chin Demokratycznych dodaje, że wywiad wojsk ludowych przejął tajny rozkaz Czang - Kai szeka, który opuszczając Nankin, przekazał tymczasowemu prezydentowi Li Tsung jenowi i premierowi Sun Fo kierownictwo spraw politycznych, a generałowi Ku Czu tung, kierownictwo spraw wojskowych. W rozkazie tym Czang - Kai szek zawiadamia, że udaje się na południe, by zorganizować tam osobiście opór przeciwko wojskom ludowym.

Władze Republiki Indonezyjskiej dysponują 300-tysięczną armią

HAGA (PAP). Agencja ANP podaje z Dżadza karty komunikat władz Republiki Indonezyjskiej, zgodnie z którym armia republikańska zachowała swe podstawowe siły i liczy obecnie około 300 tys. żołnierzy i oficerów.

Znaczne siły republikańskie przeniknęły do zachodnich prowincji Jawy, zajętych kilka miesięcy temu przez Holendrów. Oddziały republikańskie w ostatnich dniach zajęły liczne prowincje Jawy wschodniej.

LAKE SUCCESS (PAP). Rada Bezpieczeństwa głosowała w piątek wieczorem nad wspólnym wnioskiem USA, Chin, Norwegii i Kuby w sprawie Indonezji. Rezolucja tych państw domaga się natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Indonezji oraz zwolnienia przywódców republikańskich, internowanych przez Holendrów.

Za rezolucją tą wypowiedziało się 8 członków Rady, zaś Związek Radziecki, Francja i Ukraina wstrzymały się od głosowania.

53 posiedzenie Sejmu odbędzie się 4 lutego

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia Sejmu i komisji odbędą się w gmachu sejmowym przy ul. I. Daszyńskiego Nr 4 — według następującego planu:

We czwartek, dnia 3 lutego br. o godz. 10-ej obradować będzie Komisja Przemysłu i Handlu. O tej samej godzinie zbiorą się na wspólne posiedzenie Komisje Skarbowo-Budżetowa i Planu Gospodarczego.

Porządek dzienny obrad podajemy na stronie 2.

O godz. 16-ej odbędzie się posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego.

Posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego R. P. (53-cie) odbędzie się w piątek, dnia 4 lutego br. o godz. 10.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia plenarnego Sejmu zbiorą się komisje Skarbowo-Budżetowa i Planu Gospodarczego.

(Dalszy ciąg na stronie 3)

Prawnicy polscy przeciw przesładowaniu komunistów w USA

Wiceprzewodnik Sejmu i pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski udzielił przedstawicielowi PAP, red. Stanisławowi Lewandowskiemu wywiadu, w którym charakterystycznie do procesu, wytoczonego przez władze USA 12 przywódców partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych. W wywiadzie tym powiedział m. in.:

Wyoczenie procesu 12 przywódców amerykańskiej partii komunistycznej jest jednym z licznych zamachów na podstawowe wolności obywatelskie w USA. Jest akcją wymierzoną przeciwko partii komunistycznej i przeciwko prawu swobodnego zrzeszania się.

Szeroka akcja, mająca na celu wyjęcie spod prawa komunistycznej partii w St. Zjednoczonych była poprzedzona ogłoszeniem przez ministra sprawiedliwości Clarka listy organizacji amerykańskich, które zakwalifikowano, jako wrogie dla ustroju Stanów Zjednoczonych. Akcja ta wymierzona była głównie przeciwko organizacjom lewicowym i postępowym, mimo, że na liście znajdowało się kilka nazw przeważnie dawno już rozwiązanych niemieckich i japońskich organizacji faszystowskich, co miało służyć, jako zastana rzeźwiwistych intencji władz USA.

Podatwa oskarżenia człowiek przywódców partii komunistycznej stanowił jawne pogwałcenie zasad sprawiedliwości w świetle ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych.

Normalna działalność partii

politycznych została w oskarżeniu uznana, jako podlegająca karze, ponieważ teoretycznym fundamentem jej działalności jest nauka marksizmu - leninizmu.

Zarzuca się im, że wyznawają zasad marksizmu - leninizmu. Legalna organizacja, jaka jest w Stanach Zjednoczonych partia komunistyczna, walcząca o prawa ludu, o zniweczenie faszystów i o pokój światowy, istnieje i działa na podstawie konstytucji USA i posiada jawny, znany każdemu, w żadnym punkcie niesprzeczny z konstytucją USA - statut.

Koła prawnicze w Polsce i zagranicą rozpoczęły w związku z procesem szeroką akcję protestacyjną.

Na trzecim Światowym Kongresie Stowarzyszenia Prawników Demokratów we wrześniu 1948 roku w Pradze została przyjęta rezolucja, protestująca przeciw procesowi.

Również prawnicy polscy, związani z prawniczym ruchem międzynarodowym, stanowiącym już dziś potężną siłę, zdecydowanie sprzeciwili się jawnemu gwałceniu prawa i wolności obywateli w Stanach Zjednoczonych.

Posiedzenie Prezydium Komisji Centralnej Zw. Zawodowych

Dnia 27 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych pod przewodnictwem tow. Aleksandra Burakiego - wiceprzewodniczącego KCZZ.

Przewodniczący Zw. Zawodowego Metalowców Kieszyczyński i sekretarz generalny tow. Piłat złożyli sprawozdanie z działalności Związku oraz przygotowań do walnego zjazdu.

Następnie Prezydium omówiło stan organizacyjny Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego. Referujący tow. Walczycki stwierdził, że po przeprowadzeniu lustracji Zarządu Głównego Związku Zawodowego Cukrowników dział organizacyjny KCZZ ujawnił fałszywą politykę organizacyjną i personalną zarządu głównego związku. Szczególnie gospodarkę finansową była nieodpowiedzialna i rozrzucona. Wyjaśnienia w tej sprawie składał przewodniczący zarządu głównego Zw. Zawodowego Cukrowników tow. Leszczyński oraz wiceprzewodniczący tow. Kobylifski.

W ożywionej dyskusji wszy-

scy członkowie prezydium domagali się przedsięwzięcia jak najszybszych środków przeciwko nieodpowiedzialnej i rozrzuconej gospodarce i działalności zarządu cukrowników. W jednolitej uchwale prezydium zawieszono w czynnościach przewodniczącego Zarządu Głównego tow. Leszczyńskiego, wiceprzewodniczącego Kobylifskiego, sekretarza generalnego tow. Maciejewskiego oraz skarbnika tow. Radwańskiego. Plenarne zebranie zarządu głównego, w najbliższym czasie wyłoni nowe kierownictwo. Do czasu tożnienia plenarnego zebrania funkcje nadaje tymczasowe prezydium.

Sprawy reorganizacji systemu szkolenia aktywów związkowego referował sekretarz generalny KCZZ tow. Tadeusz Cwik. W przyjętej uchwale - prezydium zaleca przekształcić wojewódzkie szkoły w szkoły centralne następujących 4 typów: organizacyjny, socjalny, ekonomiczny, kulturalno - oświatowy. Plan przedstawiony przez kierownika Wydziału Przemysłowego KCZZ tow. Lucjana Marka został zatwierdzony.

Porządek dzienny 53 posiedzenia Sejmu

Porządek dzienny 53 plenarnego posiedzenia Sejmu przedstawia się jak następuje:

1. Zmiana składu osobowego niektórych komisji stałych Sejmu.
2. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich - sprawozdawca poseł K. Strzałkowski.
3. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu żołnierzy - sprawozdawca poseł A. Langer.
4. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o podatku od wynagrodzeń - sprawozdawca poseł Al. Bocheniński.
5. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązkach społecznego oszczędzania - sprawozdawca poseł A. Langer.
6. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o umarzeniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych - sprawozdawca poseł A. Langer.

7. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o odstepieniu Złomu Poznańskiego gminie m. Poznania - sprawozdawca poseł H. Dzendel.
8. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lutego 1948 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948 - sprawozdawca poseł S. Koter.
9. Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o poselskim projekcie ustawy o Funduszu Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce - zamieszczonym we wnie szeniu postów Klubu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - sprawozdawca poseł Al. Burski.
10. Sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki oraz Komunikacji i Poczty o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Radiofonii - sprawozdawca poseł A. Jasiuk.
11. Sprawozdanie Komisji Przemysłu i Handlu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych - sprawozdawca poseł J. Palczewski.
12. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o dekrete Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 października 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązkach społecznego oszczędzania - sprawozdawca poseł A. Langer.
13. Sprawozdanie Komisji Komunikacji i Poczty o dekrete Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 lipca 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa "Polskie Koleje Państwowe" - sprawozdawca poseł A. Cieślak.

Autor »Stare i Nowe« na Centralny Dom PZPR

W związku z otrzymaną Państwową Nagrodą Literacką, pisarz tow. Lucjan Rudnicki przekazał 100.000 na następujące cele: Na Centralny Dom PZPR - 20.000, na RTPD - 20.000, na dzieci po towarzyszach zamordowanych przez reakcję - 20.000, na Fundusz Obudowy Stolicy - 10.000, na staż ogólny w Sulejowie - 15.000, na bibliotekę w Sulejowie - 15.000.

Stany Zjednoczone chcą opanować gospodarkę Lotaryngii

Anglosasi przesłali się liczyć z opinią publiczną Europy Zach.

BERLIN, (PAP). — Dziennik „National Zeitung”, powołując się na źródło dobrze poinformowane, donosi, iż Amerykanie zamierzają wykorzystać dla celów „bloku atlantyckiego” nie tylko potencjał przemysłowy Zagłębia Ruhry, lecz i zasoby bogactw naturalnych Lotaryngii.

Anglia i Benelux uznały państwo Izrael

LONDYN (PAP) — Wielka Brytania postanowiła uznać de facto państwo Izrael. Rzecznik Foreign Office podkreślił, iż decyzja rządu brytyjskiego nie oznacza uznania obecnego granic państwa Izrael. Zaznaczył, iż jednocześnie, za sprawą uznania de jure rozpatrzone zostanie „we właściwym czasie”.

HAGA (PAP) — Rząd holenderski uznał de facto państwo Izrael i wyznaczył jako swego przedstawiciela dyplomatycznego obecnego konsula generalnego w Jeruzolimie dr Nederbrachta.

BRUKSELA (PAP) — Urzędowo podano do wiadomości, iż rząd belgijski uznał de facto państwo Izrael. Przedstawiciel dyplomatyczny między obu państwami wymienieni zostaną w najbliższych przyszłości.

LONDYN (PAP) — Jak podaje z Wellingtona agencja Reutera, rząd nowozelandzki postanowił uznać de facto Izraela. Premier Fraser, komunikując o tym, oświadczył, iż wydarzenia ostatnich miesięcy w Palestynie dowiodły, że Izrael jest trwałą jednostką państwową na Bliskim Wschodzie i jako taka musi być traktowany.

3 lutego br. proces Mindszenty'ego

BUDAPESZT. (PAP). W sobotę podano do wiadomości, że proces przeciwko Mindszenty'emu i współoskarżonym rozpocznie się w dniu 3 lutego przed Węgierskim Trybunałem Ludowym.

Dokumenty obciążają kard. Mindszenty'ego

Posel węgierski w Warszawie p. Bela Szanto doręczył dziś dziennikarzom polskim zbiór dokumentów, dotyczących sprawy kardynała Mindszenty'ego. Dokumenty te, którego proces rozpocznie się w Budapeszcie około 10 lutego br.

Posel węgierski w Warszawie zwrócił uwagę na konferencji prasowej na fakt, iż „sprawa Mindszenty'ego” nie może być w żadnym wypadku traktowana, jako przejaw walki z religią na Węgrzech, tak, jakby to chcieli przedstawić pewne koła zagraniczne. W istocie — powiedział p. Szanto — oskarżenie obejmuje jedynie konkretne zarzuty szpiegostwa, zdrady głównej i nielegalnych transakcji dewizowych.

Oznaczenie działaczy duńskich

KOPENHAGA, (PAP). Posel RP w Kopenhadze, dr Kelles-Krauz, udekorował w tych dniach w imieniu Rządu Polskiego grupę działaczy duńskich orderami za niesienie pomocy Polsce.

Wyrok na urzędników WAN

W procesie urzędników Komisji Technicznej WAN, oskarżonych o pobieranie łapówek przy rozpatrywaniu ofert przetargowych zapadł wyrok na mocy którego Sąd skazał oskarżonego Zdzisława Hasfelda, na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze, Bronisława Slotwińskiego, Ignacego Wrześnińskiego na karę dożywotniego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze, oskarżonego Stanisława Ziembe - Barańskiego, na karę 15 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 5, oskarżonego Józefa Seroga na

Rząd amerykański podejmuje już kroki, zmierzające do usunięcia Francji od kontroli nad gospodarką Lotaryngii.

Dotychczas Stany Zjednoczone licząc się z ujemnym stosunkiem do tych zamierzeń opinii publicznej Europy zachodniej, działały powoli i ostrożnie. Jednakże z chwilą, gdy pozycje kapitału amerykańskiego w Zagłębiu Ruhry zostały utracone, rozpoczęto w szerokim zakresie przygotowania do opanowania przez kapitał amerykański również drugiego potężnego ośrodka przemysłowego Europy zachodniej Lotaryngii.

Jak podaje agencja ADN, w ostatnim czasie coraz więcej Niemców przechodzi z strefy zachodniej do strefy radzieckiej. Są to przede wszystkim górnicy i bezrobotni, którzy nie

mogli zarobić na utrzymanie lub znaleźć pracy w Niemczech zachodnich.

Wraca również do strefy radzieckiej dużo młodzieży niemieckiej, która udala się po reformie walutowej do Niemiec zachodnich, uwierzywszy w kłamliwe obietnice zachodnich władz okupacyjnych.

Wszyscy Niemcy, przybywający do strefy radzieckiej, jednomyślnie stwierdzają, że zarobki nie starczą im nawet na wykupienie przydziałów żywnościowych, a warunki mieszkaniowe nie odpowiadają najskromniejszym wymaganiom Niemców zatrudnieni w Westfalii, zarabiali np. od 130 do 150 marek miesięcznie, gdy tymczasem jedynie wydatki na wyżywienie sięgały 350 marek.

Nowy Front Ludowy powstanie na Węgrzech

Klasa robotnicza poprowadzi kraj do socjalizmu

BUDAPESZT. (PAP). W dniu 1 lutego Węgry obchodzą uroczystości trzecią rocznicę proklamowania republiki. W dniu tym nastąpi też utworzenie nowego Niepodległościowego Frontu Ludowego i ogłoszenie jego programu. W związku z trzecią rocznicą proklamowania Republiki Węgierskiej odbędzie się wieczór rem dnia 31 stycznia w Operze Państwowej uroczystość, która rozpocznie się przemówieniem premiera Węgier Istvána Dobi.

BUDAPESZT. (PAP). W sobotę po południu w sali Marimowej Pałacu Prezydenta obradował Krajowy Komitet Narodowy pod przewodnictwem prezydenta Republiki Szakasitsa. Na posiedzeniu postanowiono rozwiązać wszystkie komitety narodowe na terenie całego

przewodniczący Ludowej Partii Chłopskiej Piotr Veres.

Prezydent Szakasits wygłosił przemówienie, w którym omówił znaczenie Niepodległościowego Frontu Ludowego. Na zakończenie wyraził on podziękowanie wszystkim członkom Komitetów Narodowych za ich pełną poświęcenia i ofiarności pracę.

BUDAPESZT. (PAP). W związku z utworzeniem Niepodległościowego Frontu Ludowego organ partii drobnych rolników „Kis Úrszag” zamieszczył artykuł wstępu generalnego sekretarza tej partii Gyongyosi, w którym autor stwierdza, że utworzenie nowego Niepodległościowego Frontu otwiera nowy okres politycznego, gospodarczego i społecznego rozwoju Węgier.

Przed czterema laty, dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej Węgry zostały wyzwolone i rozpoczęła się odbudowa kraju. Utworzony został Front Niepodległościowy, który zjednoczył w swych szeregach nie tylko demokratyczne organizacje partyjne, lecz także przedstawicieli takich warstw, których interesy pozostawały w sprzeczności z rzeczywistym demokratycznym rozwojem kraju.

Autor artykułu stwierdza następująco, że pierwszy Front Niepodległościowy wykonał w pełni swój program. Przeprowadzono m. in. reformę rolną, nacjonalizację przemysłu i reorganizację szkolnictwa. W toku rozwoju stawało się coraz jaśniejsze, że władze ludu można oprzeć tylko na sojuszu robotniczo - chłopskim i że władzę tę w interesie umocnienia demokracji musi się budować w oparciu o jak najszerze masy ludowe. W tym celu powstanie nowy Front Niepodległościowy, który zapewni sobie także współpracę z bliską ludowi i wiernej demokracji postępową inteligencją. W nowym Frontie rola kierownicza przypadnie klasie robotniczej.

Przewodniczący KCZZ w Pradze

PRAGA (PAP) — W drodze z Paryża zatrzymał się w Pradze przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych Edward Ochab, który odbył z ministrem opieki społecznej Erbanem oraz z przedstawicielami Naczelnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych dłuższą konferencję na temat aktualnych problemów międzynarodowych a przede wszystkim sytuacji, jaka wytworzyła się w łonie Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Konferencja przedstawicieli kolejnictwa Polski i CSR

PRAGA (PAP) — W miejscowości Frydląd odbyła się konferencja przedstawicieli kolejnictwa polskiego i czeskosłowackiego poświęcona omówieniu technicznych przygotowań do otwarcia nowej linii kolejowej Liberec - Frydląd - Żelazków - Szczecin, zarówno dla ruchu pociągów towarowych, jak i osobowych.

Franco chce utrzymać reżim w oparciu o USA

BUDAPESZT. (PAP). W węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, na której Vincentes Arrayo Perez, redaktor organu komunistów hiszpańskich w Paryżu „Mundo Obrero” przedstawił sytuację ludu hiszpańskiego, żyjącego pod terrorem Franco.

Perez podkreślił, że Franco zwrócił obszarom ziemi, którą rząd republikański rozdał chłopom i chłopstwo żyje obecnie w strasznej nędzy. Nie lepsza jest sytuacja w miastach. Ogólny poziom cen w porównaniu z rokiem 1936 wzrósł o 456 proc. Bezrobocie wzrasta z dnia na dzień.

Większa część budżetu przeznaczona jest na utrzymanie armii, policji i partii fałangistów. Franco pragnie utrzymać swój terrorystyczny reżim przez uciśnienie ze swego kraju pomocy angloamerykańskich imperialistów. W Hiszpanii znajduje się obecnie 60 lotnisk, aż 100 tysięcy żołnierzy, a flota handlowa składa się z 27 samolotów.

Następnie Perez omówił przy bierający coraz bardziej na sile bohaterski opór ludu hiszpańskiego i podkreślił, że „jedynie hiszpańska partia komunistyczna prowadzi prawdziwą i konsekwentną walkę o wyzwolenie ludu hiszpańskiego”.

Zakończenie obrad 16 zjazdu KP(b)U

KIJÓW (PAP). — W ciągu 4 dni obrad XVI zjazdu Komunistycznej Partii Ukrainy, toczyła się dyskusja nad sprawozdaniami Centralnego Komitetu KP(b) i Centralnej Komisji Rewizyjnej. W dyskusji wzięło udział 37 delegatów. Przemówienie końcowe wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego Chruszczow w imieniu delegatów Chruszczow oświadczył, że członkowie Komunistycznej Partii Ukrainy pod kierownictwem Komitetu Centralnego WKP(b) i wielkiego wodza narodów Stalina, wypełnią postawione przed nimi zadania i poprowadzą jeszcze szybciej naród ukraiński do komunizmu.

MOSKWA (PAP) 28 bm. odbyło się plenum nowo-wybranego Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy. Plenum wybrało organy wykonawcze CK KP(b) w następującym składzie:

Członkowie Politycznego Biura CK KP(b)U: Greczucha, Korczak, Manuślik, Korniej, Mielnikow, Sienin, Chruszczow.

Kandydat na członków Biura Politycznego CK KP(b)U: Hreczko, Sierduka. Plenum wybrało pierwszym sekretarzem CK KP(b)U Chruszczowa, drugim sekretarzem CK KP(b)U Mielnikowa. Sekretarzami CK KP(b)U Sierduka, Litwina i Nazarenko.

Rumuńscy mężowie stanu udekorowani polskimi odznaczeniami

WARSZAWA, (PAP). — Podczas swego pobytu w Bukareszcie tow. Premier Józef Cyrankiewicz udekorował w obecności całej polskiej delegacji rządowej rumuńskich mężów stanu Orderem Odrodzenia Polski.

Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został wiceprezes Rady Ministrów Gheorhe Gheorghiu - Dej, minister Finansów Vasile Luca, minister Oświecenia Publicznego Gheorhe Vasilichi, minister Kopaliń i Produktów Naftowych Miron Constantinesco.

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został: minister Handlu Zagranicznego Alexandru Barladeanu, sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych dr Stefan Cleja, sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych Atanase Joja.

Najwyższy wymiar kary dla sabotażystów przemysłowych

ŁÓDŹ. Dnia 20 bież. m. Sąd doraźnie w Łodzi wydał wyrok na 7 oskarżonych w procesie o przestępstwa gospodarcze w przemyśle papierniczym. Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi i skazał: oskarżonego Emila Kraula na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze, oskarżonego Zdzisława Hasfelda, na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze, Bronisława Slotwińskiego, Ignacego Wrześnińskiego na karę dożywotniego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze, oskarżonego Stanisława Ziembe - Barańskiego, na karę 15 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 5, oskarżonego Józefa Seroga na

Przewodniczący KCZZ w Pradze

PRAGA (PAP) — W drodze z Paryża zatrzymał się w Pradze przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych Edward Ochab, który odbył z ministrem opieki społecznej Erbanem oraz z przedstawicielami Naczelnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych dłuższą konferencję na temat aktualnych problemów międzynarodowych a przede wszystkim sytuacji, jaka wytworzyła się w łonie Światowej Federacji Związków Zawodowych.

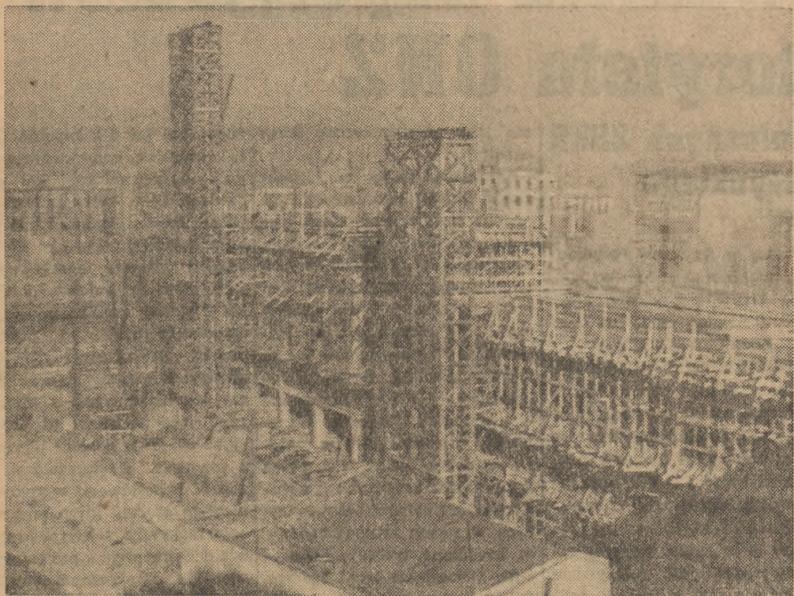
USA montują jeszcze jeden blok

BRUKSELA (PAP). Dziennik belgijski „Front” opublikował wiadomość stwierdzającą, iż oczekuje się zawarcia nowego bloku „krajów łacińskich” Europy.

Dziennik donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Francji i Włoch — Robert Schuman i Sforza na żądanie Stanów Zjednoczonych spotkali się w Cannes z bratem hiszpańskich dyktatorów faszystowskich, Franco. W czasie tego spotkania, w dniu 15 lutego, zawarto porozumienie, przewidujące utworzenie bloku włosko - francusko - hiszpańskiego pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych.

Dla przygotowania strategii nowych planów tego bloku stwierdza „Front” — w najbliższym czasie wyłana zostanie konferencja przedstawicieli rządów generalnych Francji, Włoch i Hiszpanii na której obecnie będą obserwatorzy amerykańscy.

ROŚNIE CENTRALNY DOM PZPR



Prace przy budowie Centralnego Domu PZPR postępują naprzód mimo zimy

Rząd z całą energią poprze akcję hodowlaną

OSWIADCZENIE MINISTRA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH
OB. JANA DĄB - KOCIOLA

Rolnictwo polskie na progu 1949 r. wchodzi z niewątpliwie poważnymi osiągnięciami, szczególnie na odcinku produkcji roślinnej, gwarantując pełne zabezpieczenie potrzeb aprowizacyjnych w zbożu. Trzeba jednak stwierdzić, że pozostaje poważnie w tyle w dziedzinie ducentów - chłopów.

W roku 1947 osiągnęliśmy znaczny przyrost pogłowia trzody chlewnej w stosunku do roku 1946 (2.000.000 sztuk — podczas gdy w roku 1948 pogłowiu to zwiększyło się jedynie o 400 tysięcy sztuk w stosunku do 1947 roku.

Jest jasne, że konieczny dla naszej gospodarki dalszy znaczny wzrost produkcji hodowlanej będzie możliwy jedynie przy wydatnej pomocy państwa i w warunkach wszechstronnego wysiłku szerokich rzesz producentów - chłopów.

Celem zapewnienia szerokim masom pracującym Polski Ludowej niezbędnych produktów żywnościowych oraz celem umożliwienia masom małym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim dźwignięcie się gospodarczo na bazie wzrostu produkcji, Rząd nasz powziął niezmiernie ważne dla podniesienia produkcji hodowlanej uchwały.

Uchwały te zapadają w momencie, gdy dzięki wysiłkom rolników i pomocy państwa stworzone zostały wyjątkowo sprzyjające warunki dla rozwoju naszej gospodarki hodowlanej:

po 1) dzięki pomyślnym zbiorom zeszłorocznym mamy niewątpliwie więcej zasobów paszowych, niż w latach ubiegłych,

po 2) relacja cen produktów zwierzęcych w stosunku do cen zbóż, układa się wyjątkowo korzystnie, a mianowicie — średnio za kilka lat przed wojną wskazywa, że nawet w wypadkach pomyślnej koniunktury, relacja ceny kilograma żywyca i

kg zboża nigdy nie przekraczała stosunku sześciokrotnego, obecnie zaś waha się około cyfry 10.

Wczorajsza uchwała Rady Ministrów dotyczy zapoczątkowanej już pod koniec 1948 roku tzw. akcji „H”. Akcja ta, na którą w ramach budżetu i Planu Inwestycyjnego przeznaczono ponad 6 miliardów złotych, pozwoli na rozszerzenie bazy paszowej, na racjonalizację produkcji, na ulepszenie służby weterynaryjnej, na pomoc finansową dla małych i średniorolnych chłopów.

Na podstawie tejże uchwały rozwinęta zostanie szeroka akcja kontraktacyjna, przy czym prócz opłacalnej ceny producentom wypłacanej będą za terminowe dostawy dodatków premie w wysokości 1.000 zł od sztuki. Gospodarstwa, które przy zawieraniu kontraktu, rozszerzą produkcję hodowlaną, będą mogły korzystać z bezprocentowych zaliczek w gotówce, lub w naturze.

Niezależnie od akcji kontraktacyjnej, Rząd zdecydował wprowadzić system dodatkowych ulg w podatku gruntowym. Przede wszystkim ulegają zwieszeniu przepisy, na podstawie których dotychczas zwiększono wymiar podatku gospodarstwom o specjalnie rozwiniętej hodowli, poza tym wszystkie gospodarstwa, które poczynając od 1 lutego będą dostarczały bądź w ramach kontraktów, bądź w ramach normalnego obrotu handlowego trzodę chlewną, otrzymywać będą specjalne kwity, uprawniające do ulg w wymiarze podatku, sięgających w niższych grupach gospodarstw do 50 proc.

Dla przykładu podam, że gospodarstwo o przychodowości od 30 do 40 quintali żyta w wypadku, jeśli sprzedało co najmniej 140 kg żywa trzody chlewnej, otrzyma 40 proc. obniżki w podatku gruntowym. W ubocznych rejonach gospodar-

stwo tejże wielkości otrzyma tę samą obniżkę już przy sprzedaży 100 kg żywa. Gospodarstwa zaś o przychodowości 60 do 80 q żyta przy dostawie 200 kg żywa trzody chlewnej, otrzymają obniżkę w wysokości 21 proc. wymiaru podatku gruntowego.

Gospodarstwa rolne, zwiększające pogłowię bydła rogatego, będą korzystały również z premii w formie dodatkowych ulg w wymiarze podatku. Za każdą sztukę przychówku w wieku powyżej 6 miesięcy, urodzoną w czwartym kwartale ubiegłego roku, lub w roku bieżącym, przysługuje ulga w wysokości 500 zł. Uchwała Rady Ministrów zleca jednocześnie Centrali Mięsnej wprowadzenie urzędowych cen na żywiec. Ceny te zapewnią producentom wysoką opłacalność hodowli.

W dążeniu, aby ustalenie cen istotnie wyszło na dobro rolnika i celem uniezależnienia mas małych i średniorolnych chłopów od zbieżnego pośrednictwa spekulacyjnych elementów, buszujących na rynku mięsny. Rząd w swojej uchwale poleca Centrali Mięsnej rozszerzyć sieć punktów skupu żywa w oparciu przede wszystkim o Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Ustalenie cen na opłacalnym poziomie oraz rozszerzenie sieci skupu, stworzy dogodne warunki zbytu żywa i przyczyni się do uregulowania rynku mięsnego.

Uchwała Rady Ministrów wskazuje wyraźnie i jasno, nie pozostawiając miejsca na żadne wątpliwości, że Rząd będzie hodowlę z całą energią, konsekwentnie popierał. Jestem głęboko przekonany, że szerokie masy chłopów w oparciu o uchwałę Rządu, dokonają wielkiego i wszechstronnego wysiłku, by zarówno w produkcji trzody chlewnej, jak i bydła rogatego, osiągnąć jak najlepsze rezultaty.

W ciągu ubiegłego miesiąca byliśmy w Paryżu świadkami licznych, ważnych wydarzeń w dziedzinie intelektualnej — od stosu atomowego Joliot-Curie do ceramiki Picasso i od nagród literackich do wystawy polskiej sztuki ludowej. W równym jednak stopniu przyciągały uwagę intelektualistów francuskich te wydarzenia, które się nie wydarzyły i te dzieła, którym nie dano ujrzeć światła dziennego, lub które zostały zakazane.

Od listopada, kiedy to złożył nie popiółów dwóch wielkich uczonych francuskich, Paul Langevin i Jean Perrin dokonane zostało z zachowaniem maksymalnej dyskrecji po raz pierwszy — jak na tej miary uroczystość — bez udziału mas ludowych, coraz liczniejsze fakty potwierdzają wznoszący się prąd obskurantyzmu.

Najpierw skonfiskowany został afisz malarza Fougereona, ponieważ wzywał Francuzów do zjednoczenia się w walce o wolność i pokój. Następnie — raz za razem — skonfiskowano dwa gotowe filmy, a trzeci — w czasie zdjęć.

Pierwszy z nich był filmem dokumentalnym o rewolucji 1848 roku. Rząd i komisje intelektualistów, którym powierzono przygotowanie uroczystości stulecia Rewolucji przewidziały jeszcze dwa lata temu przyznanie wydatnej pomocy materialnej reżyserowi Jean Grémillon na zrealizowanie filmu „Wiosna Wolności”. Miał on obrazować główne fazy rewolucji, stanowiące tło przeżyć młodego robotnika i robotnicy. Wiosną rb. rząd, bez udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, bez żadnego usprawiedliwienia, odmówił wypłacenia poważnej subwencji niezbędnej do przeprowadzenia prac przy realizacji. Po mimo jednogłośnych protestów filmowców i intelektualistów, Jean Grémillon nie mógł nakreślić filmu.

Prawdziwą przyczyną tego kroku — to przyczyna polityczna. Rząd francuski obawia się, aby przypomnienie rewolucyjnych wydarzeń roku 1848 nie stało się powodem niekorzystnych dla niego porównań historycznych. Potwierdza to w pełni zakaz wyświetlania filmu dokumentalnego o roku 1848. Chodzi o film krótkometrażowy zrealizowany na podstawie litografii ówczesnej epoki. Autorem większości z nich był znakomity karykaturzysta Daumier. Po krwawym zdławieniu rewolucji nawet

Historia ta nie jest skończona

Piotr Daix

Poniżej zamieszczamy artykuł napisany specjalnie dla „Trybuny Ludu” przez Piotra Daixa, redaktora naczelnego doskonałego tygodnika francuskiego „Lettres Françaises”. Artykuł ten nawiązuje do ofensywy reakcji przeciwko demokracji i postępowi w dziedzinie kultury francuskiej.

ówczesna cenzura pozwoliła na reprodukcję tych litografii. Obecny rząd francuski okazał się jednak mniej tolerancyjny. Wkroczyła cenzura: wyświetla nie filmu zostało zawieszona, „Ponieważ klimat społeczny nie był sprzyjający”. Wobec protestów całego środowiska reprezentującego film francuski zakaz cofnięto pod warunkiem obciążenia ostatniego zdania komentarza. Oto jego treść wraz z treścią ustępów poprzedzających:

„Pan Thiers gasi jedną po drugiej świece lutowe: zniósł no głosowanie powszechne; ucieszeni milczą; koniec wolności prasy. Pozostajemy pod znakiem gaszenia wszelkich swobód. Chcą je zgasić wszyscy kieb, ze stołecm włącznie. W ten sposób zdławili i samą Republikę. Droga dla Napoleona stoi otworem. Trzeba będzie dwudziestu lat wojen, lat walki i nędzy, by tyrania raz jeszcze została zmieciona z powierzchni ziemi i aby znowu Republika... Ale historia ta nie jest skończona...”

Właśnie z powodu tego ostatniego zdania film został skonfiskowany. Charakterystyczny objaw lęku rządu, który podobnie jak rząd generała Cavaignac w r. 1848, nakazał strzelać do robotników. Można od biedy przypomnieć laudium do czasów obecnych cenzura obcina.

Film „Pobudka przed świtem” został również zakazany i to nawet na prywatnych seansach. Jest to film zrealizowany przez b. członków brygad międzynarodowych w celu przyjęcia z pomocą towarzysom broni, którym odmawia się jakiegokolwiek zaopatrzenia inwalidzkiego. Nic dziwnego — w momencie gdy Mikołaj Franco odwiedza Paryż — rząd nie może tolerować, aby przypomniano Francuzom, że wojna hiszpańska jest również historią, która nie dobiegła końca.

„Pobudka przed świtem” obrazowała przy pomocy wycinków ze starych dzienników filmowych wojnę domową w Hiszpanii i rolę brygad międzynarodowych. Trzeci film — ten, który został skonfiskowany — nakręcony został w

pularnych przejawów sztuki tj. afisza i filmu. Ale intelektualni francuscy wiedzą dobrze, że to dopiero preludium, że od momentu, w którym skonfiskowano jeden czy drugi afisz lub film — niedalek jest moment, kiedy cenzura rzuci się na literaturę.

Fakty te charakterystycznie strach rządu francuskiego przed wolą mas ludowych. Burżuazja francuska nie jest w stanie znieść nawet pozorów demokracji. Broni się najbrutalniejszymi środkami — gwałtem, zarządzeniami policyjnymi i cenzurą.

Jest to oznaka toczącej ją poważnej choroby.

Moral zaś tych wydarzeń zawarty jest właśnie w konkluzji, którą skonfiskowała cenzura: *Ale historia ta nie jest skończona.*

Wiadomości z krajów demokracji ludowej

INWESTYCJE NA WĘGRZECH W ROKU 1949

Rok 1949 jest ostatnim rokiem planu trzyletniego na Węgrzech i będzie okresem intensywnych inwestycji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Inwestycje te wyniosą 4.300 milionów forintów. Inwestycje przewidziane na rok bieżący stanowią około 150 proc. inwestycji pierwszego roku planu trzyletniego (1947).

Najważniejszą pozycję planu na br. stanowią inwestycje przemysłowe na które przeznaczono 1.500 milionów forintów, z czego 88,3 proc. przeznaczono na inwestycje w przemyśle kluczowych.

Inwestycje w rolnictwie obejmą 1 miliard z czego 200 milionów przeznaczono na mechanizację rolnictwa. Liczba traktorów zostanie zwiększona z 1.100 do 3.300.

UPAŃSTWOWIENIE ŻEGLUGI W BUŁGARII

Ostatnio rozciągnięta została w Bułgarii kontrola państwa nad całością żeglugi rzecznej i morskiej. Nadzorem państwa podlegały dotychczas wszystkie jednostki morskie powyżej 50 BRP i jednostki rzeczne powyżej 30 BRP. Obecnie przejęto pod kontrolę również mniejsze holowniki, tankowce i inne jednostki floty handlowej.

WYMIANA TOWAROWA CZECHOSŁOWACJI Z ZSRR

Według ostatnich danych wymiana towarowa między CSR a Związkiem Radzieckim przekroczyła w pierwszym miesiącu ubiegłego roku 44 proc. normy, przewidzianej umową handlową.

Związek Radziecki dostarczył do końca 1948 roku 2.350 ton mięsa, 2.250 ton masła, 11.000 ton bawełny i wełny. W ciągu stycznia nadejdzie ma do Czechosłowacji około 3.850 wagonów zboża.

W czeskim bilansie handlu zagranicznego Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce.

CZEKIE MASZYN DLA INDII

Minister przemysłu Pakistanu przybędzie do Pragi celem przeprowadzenia rokowań handlowych z rządem czeskosłowackim, w sprawie zwiększenia dostaw maszyn czeskich dla Indii.

TKANINY ZE SZKŁA

W Czechosłowacji przystąpiono ostatnio do produkcji tkanin z włókna szklanego. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że nowe tkaniny przypominać będą wyroby wełniane i bawełniane. Wykazują one dużą odporność na wpływy atmosferyczne i zmiany temperatury. Tkaniny szklane znajdują zastosowanie w przemyśle włókienniczym, technicznym i elektrotechnicznym, jako wysokogatunkowe izolatory.

UMOWA HANDLOWA WĘGERSKO - WŁOSKA

Między Węgrami i Włochami podpisano umowę handlową, określającą wysokość wymiany towarowej między obu krajami na sumę 35 milionów dolarów. Węgry dostarczą Włochom artykuły rolnicze, surowce, chemikalia oraz produkty farmaceutyczne. Italia będzie eksportowała do Węgry auta, szelczy jedwab, papier, marmur, owoce południowe i filmy.

MARCEL CACHIN W MEDIOLANIE



Marcel Cachin, jeden z przywódców Komunistycznej Partii Francji, w towarzystwie Luigi Longo, prezesa związku partyzantów włoskich, na dworcu w Mediolanie. W czasie pobytu we Włoszech — Cachin odwiedził Mediolan, Bolonię, Florencję i Rzym, gdzie wygłosił kilka przemówień

Nowe drogi polskiej literatury

Impresje sprawozdawcy (II)

Na zjeździe omawiano sprawę konieczności stworzenia nowego repertuaru teatralnego i filmowego.

Do Ministerstwa Kultury i Sztuki napłynęło około 600 sztuk, w tym 201 sztuk napisanych przez członków Związku Zawodowego Literatów. Większość nowych sztuk opiera się jednak na tematach historycznych i małych, a nawet coraz mniej napływa sztuk o tematyce współczesnej. Zainteresowanie pisarzy procesami przebudowy społecznej, a zarazem ściślejsze ich powiązanie z pracą teatru, wspólne omawianie sztuk i korygowanie braków scenicznych, czy też ideologicznych — wpły nie bez wątpienia dodatnio na podniesienie poziomu naszej dramaturgii i da nam współczesny repertuar teatralny, którego brak tak dotkliwie odczuwamy. Warto przypomnieć, że na warsztacie teatralnym Stanisławskiego krystalizowały się i powstawały najlepsze sztuki Gorkiego i Czechowa. Również ścisła współpraca pisarzy z reżyserami filmowymi powinna w

rezultacie rozwinąć nowy, a tak potrzebny gatunek twórczości literackiej: scenariusz filmowy.

Coraz więcej teatrów powstaje w Polsce Ludowej. Sieć kin stałych i objazdowych pokrywa coraz gęściej cały kraj. Realizacja planu 6-letniego stanowić tu będzie ogromny krok naprzód. Nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że równoległe do tego ogromnego wzrostu sieci służącej „konsumowaniu” kultury, musi wzrosnąć również produkcja „dobra kulturalnych” (jeśli je tak nazwać można). Gdzieś znajdziemy dostateczną ilość sztuk dla dziesiątek polskich teatrów, gdzieś znajdziemy dość polskich filmów dla tysięcy kin, gdzieś znajdziemy dość nowych książek dla milionów czytelników, — nowych widzów i nowych czytelników — jeśli pisarze polscy nie stworzą dziesiątek wartościowych sztuk teatralnych, sektek scenariuszy filmowych, walczenia powieści i wierszy! Oto zamówienie społeczne — w naj-

szerszym tego słowa znaczeniu.

×
Mieczysław Jastrun poruszył na zjeździe w sposób niezwykle trafny zagadnienie tradycji literackiej i nowatorstwa.

Literatury innych okresów dziejowych, zwłaszcza literatury mieszczańska mają wiele cennych pozycji, które proletariatu dziedziczy. Dlatego też walczyć należy z lewackimi próbami odcinania się od doświadczeń tradycji literackich przeszłości.

Odrzucamy z literatury epoki mieszczańskiej wszystko to, co było w niej rezultatem gnucia i rozkładu kapitalizmu, a szczególnie stanowczo musimy przeciwstawić się próbom przemycania pod płaszczykiem rewolucyjności i nowatorstwa, dawno przebrzmiałych tendencji formalistycznych, nawiązujących do mieszczańskiego futurizmu, formizmu i kubizmu lat dwudziestych.

×
Zagadnienie krytyki literackiej i teatralnej przewijało się

niejednokrotnie w wypowiedziach dyskusyjnych pisarzy.

Zacytuję jeszcze raz ciekawy fragment wypowiedzi Aleksandra Korniejczuka. Kiedy mówił on o brakach i błędach pisarzy — krytycznie ocenił również, powołując się na radzieckie przykłady — metody pracy pewnych krytyków. Tak krytyk — mówi Korniejczuk — siedzi sobie przy biurku, patrzy na półki z książkami i odwraca się plecami do życia, do rzeczywistości. Tak zrozumiałem sens wypowiedzi Korniejczuka przeciwko formalistycznej krytyce.

Zarówno z tego, co mówił Korniejczuk, jak i inni pisarze, wynika jasno, że krytyka jest konieczna pisarzowi w jego pracy. Lecz krytyk musi być związany z życiem i nie może odbracać się tylko w świecie książek, oceniając formalistycznie i abstrakcyjnie wartość dzieła literackiego.

Krytyka musi być głęboka, przemyślana i w pełni odpowie-

działna, aby pomagać pisarzowi w poszukiwaniu właściwej drogi twórczej. Bardzo szkodliwa jest krytyka powierzchowna, pozbawiona życzliwości dla pisarza, a nawet nieraz specjalnie złośliwa, lekkomyślna, uprawiana dla krytyki, nie stawiająca sobie określonych zadań, społecznych i artystycznych celów.

×
To wszystko dotyczy oczywiście w równym stopniu krytyki teatralnej.

×
Oto kilka — jak mi się wydaje — z wielu istotnych zagadnień, które ujawnił zjazd.

Rezolucja uchwalona w Szczecinie stwierdza: „Perspektywy rozwojowe, które się przed nami otwierają, oddziaływać i oddziaływać będą coraz silniej na postawę pisarzy i związać ich ze współczesnością, z dążeniami i osiągnięciami mas ludowych. Nieodzowny jest świadomy udział pisarzy w dziele budowy socjalizmu w Polsce”. Uchwały zjazdu zostaną zrealizowane.

ROMAN SZYDLÓWSKI

Rośnie siódmiokrotność spółdzielni na Dolnym Śląsku

Zmiana struktury spółdzielczości wpłynęła dodatnio na rozwój spółdzielczości rolniczej na Dolnym Śląsku. W drugim półroczu ubiegłego roku wartość obrotów dokonanych przez Centralę Rolniczą we Wrocławiu wzrosła ze 100 mln. zł w lipcu, do 465 mln. zł w grudniu. Liczba gminnych spółdzielni powiększyła się w tym czasie z 49 do 315, sklepów spożywczo-mieszanych do 1.700, punktów sprzedaży nawozów sztucznych z 49 do 304, węgla z 40 do 209. Założono m. in. 200 punktów sprzedaży obuwia, których dotąd w województwie nie było.

Plan na rok 1949 przewiduje obroty w wysokości ponad 3 miliardy złotych, zwiększenie ilości sklepów spożywczo-mieszanych do 2.700, tak, aby w każdej gromadzie był jeden sklep, dalsze zwiększenie liczby sklepów branżowych oraz maszyn i asortymentu towarów. Zaplanowano również współpracę spółdzielczości rolniczej ze spółdzielniami ogrodniczymi, warzywniczymi i mięsnyimi.

Specjalne premie dla producentów robotników

Pracownicy fabryki wyrobów gumowych Pe-Pe-Ge w Grudziądzu za przedterminowe wykonanie planu za rok 1948 zostali wyróżnieni specjalnymi premiami.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniło się współzawodnictwo, w którym w roku ub. brało udział 1.000 osób. We współzawodnictwie indywidualnym największe rezultaty uzyskali w stosunku rocznym: przykrawacz ręczny gumy podszawowej — Jan Gołębowski, przykrawacz maszynowy — Franciszek Mizikowski i pracownik odlewni kopyt — Feliks Zelazowski.

We współzawodnictwie zespołowym przodujące miejsce zajęli 18-osobowy zespół robotników, zatrudnionych w dziale konfekcji gumowej.

Z kraju

ROBOTNICZY WYDObYLI BARKE Z DNA ODRY

Pracownicy zatrudnieni przy obsłudze służby „Ratowice” w pow. Brzeg, pod kierownictwem nadzorczy wodnego Józefa Uścińskiego i inspektora technicznego inż. Karola Szalewicz, z własnej inicjatywy — mimo bardzo trudnych warunków — wydobyli z dna Odry 600-tonową barkę, przysparzając w ten sposób Skarbowi Państwa ponad pół miliona zł. Pracownicy, którzy najbardziej przyczynili się do wydobywania zatopionej barki, otrzymali premie pieniężne.

LEKARZE POMAGAJĄ OSIEDŁOM DOLNOŚLĄSKIM

W ślad za lekarzami powiatu dzierzoniowskiego, pracownicy służby zdrowia w powiecie kłodzkim przystąpili do organizowania ekip lekarskich, objędujących osiedla miejskie i wiejskie, w celu niesienia pomocy ludności pozbawionej stałej opieki lekarskiej.

Do pracy tej zgłosiło się między innymi 15 lekarzy kłodzkich, którzy odwiedziły ostatnio osiedla robotnicze w Zabrze i Krośnicach.

PRZYGOTOWANIA DO WCZASÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU

Dolnośląska Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych przeprowadza ostatnie prace renowacyjne w przejeżdżających przez nią domach wypoczynkowych. Dotychczas przejęto ponad 300 domów wypoczynkowych, z których pewna część wymagała gruntownych remontów.

Według obliczeń, z domów wypoczynkowych w rejonie katkonoskim skorzysta w bieżącym roku ok. 400.000 osób.

PLECOK INTERESUJE TURYSTÓW

Położony pięknie nad Wisłą Plecok cieszy się wzrastającym z każdym rokiem zainteresowaniem ze strony turystów. W roku 1948 przez miasto przewinęło się 26.000 turystów, głównie w miesiącach letnich oraz w wiosnę w okresie, gdy kwitną słone w całym kraju krzewy róż na stokach wisłańskich.

Związek Popierania Turystyki prowadzi intensywne prace nad wykonaniem remontu schroniska, którego potrzebę w Plecoku silnie dotychczas odczuwano.

Deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantyckiego

(Dokończenie ze str. 3)

W oficjalnym dokumencie Departamentu Stanu podjęto próbę umotywowania utworzenia północno-atlantyckiego paktu oraz innych wyżej wspomnianych grup dążeniem do „wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych”. W istocie mowa o utworzeniu paktu północno-atlantyckiego, w którego skład wchodzi szereg odrębnych grup państw w różnych częściach świata, stanowiąc ostateczne zerwanie USA i W. Brytanii z tą polityką, jaką rządy USA i W. Brytanii, ZSRR wraz z wieloma innymi narodami kierowały się przy tworzeniu ONZ oraz opracowywaniu i przyjęciu Karty ONZ.

Wiadomo wszystkim, że ONZ nie rozpatrywała sprawy utworzenia paktu północno-atlantyckiego, lub unii zachodniej, lub paktu pan-amerykańskiego. Wiadomo również, że rozpatrzenie się obecnie bez udziału ONZ i z jawnym pominięciem tej organizacji sprawę utworzenia paktu północno-atlantyckiego, bloku skandynawskiego, zjednoczenia krajów południowo-wschodniej Azji i innych wciąg organizowanych sojuszków. Uczestnicy tych grup, a przede wszystkim rządząca koła USA i W. Brytanii rozumieją, że niewygodnie przedłożyć te zagadnienia pod dyskusję ONZ. Tam przedkład mogą zapytać się o rzeczywiste cele i istotny charakter tych grup. Tego jednak nie chcą rządy kierujące utworzeniem wszystkich tych sojuszków, bloków i grup. Wolą one czynić to tajnie i w ukryciu przed ONZ. Rządząca koła USA i W. Brytanii stawiają ONZ w istocie przed faktem dokonanym. Ale to wszystko nie przeszkadza im mówić na każdym kroku, jakoby pakt północno-atlantycki oraz inne tworzone przez nich bloki i grupy służyły rzekomo umocnieniu ONZ. Słowom tym nikt już nie wierzy.

W istocie rzeczy pakt północno-atlantycki i składające się ku niemu grupy państw, na których czele stoją rządząca koła anglosaskie, podważają po prostu istnienie ONZ. Dzisiaj grupy te zmierzają do podważenia autorytetu ONZ, a jutro mogą doprowadzić do zniszczenia tej organizacji. Nie bez podstaw prowadzi się od 3 lat systematyczną kreację robotę przeciwko założeniu tej organizacji, co znajduje swój wyraz szczególnie w dążeniu do zerwania z przyjątej w statucie zasadą jednomyślności 5 wielkich mocarstw przy podejmowaniu decyzji w sprawie wszystkich ważnych kwestii, dotyczących zachowania powszechnego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Dla poparcia swego stanowiska w sprawie paktu północno-atlantyckiego Departament Stanu powołuje się na art. 52 statutu ONZ, w którym mówi się o możliwości istnienia porozumień regionalnych, zgodnych z celami i zasadami ONZ. W żadnym wypadku nie można zaliczyć paktu północno-atlantyckiego do rządu porozumień regionalnych, ponieważ obejmuje on państwa obu półkul i nie ma na celu tych czy innych spraw regionalnych, lecz stanowi określenie całej zagranicznej polityki takich państw, jak USA i W. Brytanii, które bezustannie mieszają się do spraw wielu innych państw i to w każdej części świata.

Departament Stanu powołuje się również na art. 51 statutu ONZ, który mówi o „niezaprzeczalnym prawie do indywidualnej i zbiorowej samoobrony, jeśli dojdzie do zbrojnej napaści na członka ONZ”, a Rada Bezpieczeństwa nie podejmuje jeszcze niezbędnych zarządzeń dla utrzymania międzynarodowego pokoju. Jest oczywiste, iż tworzenie północno-atlantyckiej grupy nie może znaleźć żadnego wytłumaczenia w artykule 51. Wynika to przede wszystkim z tego, że ani USA, ani W. Brytanii, ani innym państwom z rejonu północnego Atlantyku nie zagraża zbrojna

napaść. Grupa północno-atlantycka powstaje bynajmniej nie w celu samoobrony i w ogóle nie w celu realizacji tych zadań, o których mowa w wymienionym artykule Karty ONZ. Związek północno-atlantycki, na którego czele stoją St. Zjednoczone, byłby nikomu nie potrzebny, jeśli nie istniało dążenie do narzucenia przemocą światowego panowania anglo-amerykańskiego. Pakt północno-atlantycki nie jest potrzebny bynajmniej w celu samoobrony, lecz dla realizacji polityki agresji, dla realizacji polityki rozpalania nowej wojny. Wynika z tego, że czynione przez Departament Stanu próby usprawiedliwienia paktu północno-atlantyckiego artykułem 51 Karty ONZ nie mają żadnych podstaw, że powoływanie się na ten artykuł może tylko wprowadzić w błąd opinię społeczną.

Latem r. ub. senat USA uchwalił na wniosek Vandenberg'a rezolucję o „nowym kursie” amerykańskiej polityki zagranicznej. W dokumencie Departamentu Stanu jest mowa o tym, że wymieniona „uchwała” proponuje, ażeby po raz pierwszy w dziejach St. Zjednoczone zjednoczyły się w okresie pokoju z krajami znajdującymi się poza granicami półkuli zachodniej, zawierając z nimi umowę o bezpieczeństwie zbiorowym, mającą na celu zapewnienie pokoju i wzmocnienie naszego własnego bezpieczeństwa.”

To oświadczenie Departamentu Stanu nie po raz pierwszy przesyła jego własnemu twierdzeniu o regionalnym charakterze grupy północno-atlantyckiej. Wykazuje ono równocześnie, że po zakończeniu drugiej wojny światowej w polityce zagranicznej kół rządzących USA zaszły zmiany, które demaskują obecny, otwarcie agresywny, charakter tej polityki. Przytoczona rezolucja daje rządowi USA wolną rękę w sprawie tworzenia jakichkolwiek sojuszków międzynarodowych w czasie pokojowym, i pod pozorem zapewnienia bezpieczeństwa pozwala kołom rządzącym USA przylączyć się do każdej grupy i mieszać się do każdej awantury, co odpowiada całkowicie obecnym agresywnym nastrojom rządzących kół USA. Przyjęcie przez senat amerykański tej uchwały oznacza, że koła rządzące USA nie tylko przekreśliły wszystkie swoje zobowiązania w stosunku do ONZ, ale zastosowały nowy kurs swojej polityki zagranicznej, która od tej pory ma na celu narzucenie przemocą panowania anglo-amerykańskiego nad światem. Przyjęta przez senat amerykański uchwała oznacza, że koła rządzące USA wypowiedziały się za polityką agresji, za polityką rozpętywania nowej wojny. Przy takim nowym kursie polityki zagranicznej USA i W. Brytanii nie można

się dziwić, że polityka ta ostrzeżem swoim jest skierowana przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ponieważ Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej systematycznie bronią sprawy powszechnego pokoju i prowadzą nieustanną walkę przeciwko wszelakim podżegaczom do nowej wojny, więc zrozumiałym jest, że nie możemy oczekiwać przyjaznego odniesienia się do naszego kraju ze strony tych kół zagranicznych, które są inspiratorami nowej agresji i które wyrażają obecnie swą energię na przygotowanie nowej wojny.

St. Zjednoczona, W. Brytania i Francja wraz ze Zw. Radzieckim były głównymi krajami, które przygotowały utworzenie ONZ. Wszystkie Narody Zjednoczone przyznały jednomyślnie, że te cztery państwa oraz Chiny winny dążyć do jednomyślności i współpracy w ONZ i dlatego zasada jednomyślności 5 wielkich państw w rozstrzygnięciu zasadniczych zagadnień światowych i problemów bezpieczeństwa międzynarodowego została przyjęta jako podstawa Karty ONZ. Niemal natychmiast po powstaniu ONZ rozpoczęło się podważanie tej Organizacji.

RYCHA ANGIOSASÓW

Tłumaczy się to tym, że gdy tylko skończyła się druga wojna światowa, koła rządzące U. S. A. i Wielkiej Brytanii doszły w swej zarozumiałości do wniosku, że do nich właśnie a nie do wszystkich 5 wielkich mocarstw, powinna należeć kierownicza rola w ONZ. Zw. Radziecki domagał się i domaga się nadal ściśle wykonywania tego, co ustalono w Kartie ONZ w sprawie uzgodnienia działalności wszystkich 5 wielkich mocarstw. Jedynie uzgodniona działalność ich może bowiem zabezpieczyć w sposób trwały interesy powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Dlatego właśnie koła rządzące USA i W. Brytanii zmogły swe napaści na ZSRR i rozwinęły jeszcze bardziej intensywną działalność, podważając ONZ. Nie dało to jednak pożądanego wyniku, gdyż Zw. Radziecki i inne państwa nie zgadzają się na zmianę statutu ONZ. Koła rządzące USA i W. Brytanii doszły do wniosku, że nie uda im się przy stosować całkowicie ONZ do swojej polityki agresywnej. ONZ okazała się dla nich krępującą. USA i W. Brytanii swoimi napaściami na ZSRR za jego obronę zasad ONZ, niczego osiągnąć nie mogą, gdyż nie mogły one zachwiać pozycji rządu radzieckiego, broniącego świętej sprawy umocnienia powszechnego, trwałego pokoju i systematycznie demaskującego wszelakich agresorów i podżegaczy wojennych. Przekonałszy się o tym, koła rządzące USA i W. Brytanii wyciągnęły widocznie z tego wniosku, że muszą działać poza ONZ. Ta polityka doprowadzi-

ła do utworzenia związku atlantyckiego i innych grup państw, które organizowane są w tajemnicy, poza ONZ.

Są więc wszelkie podstawy do twierdzenia, że pakt północno-atlantycki oznacza podważenie ONZ. Potwierdza to nieustanne dążenie kół rządzących USA i W. Brytanii do ostatecznego rozbicia ONZ, z której nie można zrobić bezwolnego narzędzia w rękach bloku anglo-amerykańskiego.

Zrozumiałe jest, dlaczego koła rządzące USA, Wielkiej Brytanii i Francji, prowadząc politykę agresji i przygotowując nową wojnę, dążą obecnie wszędzie do stosowania polityki izolacji ZSRR, chociaż polityka taka jest jawnym pogwałceniem zobowiązań, które one wzięły na siebie. Tak zwany „nowy kurs” polityki zagranicznej kół rządzących tych państw sprzeczny jest do tego, że powróciły one do starego, antyradzieckiego kursu polityki zagranicznej, polegającego na izolowaniu ZSRR. Ta polityka izolacji, uprawiana przed drugą wojną światową, omal nie doprowadziła do katastrofy cywilizacji europejskiej.

Koła rządzące USA i W. Brytanii, olśnione swymi agresywnymi planami, zmierzającymi do panowania nad światem, nie zrozumiały tego, że ich nowa polityka, sprzeczna z ich niedawnymi zobowiązaniami wobec ZSRR i innych Narodów Zjednoczonych, nie tylko nie przyczyni się do wzmocnienia ich pozycji gospodarczych i politycznych, lecz zostanie potępiona przez wszystkie milujące pokój narody przez wszystkich zwolenników powszechnego pokoju, którzy stanowią przynajmniej większość we wszystkich krajach.

ZASADNICZE WNIOSKI

Wniosek pierwszy: Związek Radziecki zmuszony jest liczyć się z tym, że koła rządzące St. Zjednoczonych przesyła do kursu polityki jawnie agresywnej, której celem, rzecz oczywista, jest ustanowienie przemocą anglo-amerykańskiego panowania nad światem, czemu odpowiada właśnie prowadzona przez nie polityka agresji, polityka rozpętywania nowej wojny. W takiej sytuacji Związek Radziecki będzie jeszcze energiczniej i konsekwentniej prowadził walkę przeciwko wszystkim podżegaczom wojennym, przeciwko polityce agresji i rozpętywania nowej wojny — walkę o powszechny, trwały pokój demokratyczny. W tej walce o utrwalenie pokoju powszechnego i bezpieczeństwa międzynarodowego Związek Radziecki uważa za swych sojuszników wszystkie inne państwa milujące pokój oraz wszystkich niezliczonych zwolenników powszechnego pokoju demokratycznego, wyrażających rzeczywiste uczucia i myśli narodów, które dźwigały na swych barkach ogromne ciężary ostatecznej wojny światowej i słusznie odgradzają się od wszystkich agresorów i podżegaczy do nowej wojny.

Wniosek drugi: Wszyscy widzą, iż obecnie robiony jest podkop pod Organizację Narodów Zjednoczonych, która przynajmniej w pewnym stopniu, przeszkadza i powstrzymuje koła agresywne w ich polityce agresji i rozpętywania nowej wojny.

W takiej sytuacji Związek Radziecki będzie jeszcze uporczywiej i bardziej stanowczo walczył przeciwko podważaniu i niszczeniu ONZ przez elementy agresywne i ich wspólników oraz będzie domagał się aby Organizacja Narodów Zjednoczonych nie przytakiwała tym elementom, jak to się często zdarza obecnie, lecz aby więcej cenila swój autorytet, gdy chodzi o przeciwstawienie się tym, którzy prowadzą politykę agresji i rozpętywania nowej wojny.

Trzeba szkolić robotniczą inteligencję, ale nie przy pomocy starych metod

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)



Uczniowie Państwowej Średniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych kończą barak dla ZMP. 4. 10. 1948

Na przedmieściach Poznania, na tzw. błoniach Grunwaldzkich, tuż obok ostatniego przystanku „0” i „3”, pracuje X Ośrodek Szkoleniowy Rzemiosł Budowlanych. W Ośrodku tym czynne są kursy i szkoły budowlane: murarskie, ślusarskie, malarskie i inne. Szkoli się tu 235 młodych ludzi — synów robotników i chłopów. Jeszcze w br. uzupełnią oni kadry fachowców budowlanych, których potrzeba w Poznaniu (a także gdzie indziej) z każdym rokiem coraz więcej. Ośrodek ma więc dostarczać miastu świeżych kadr robotniczej inteligencji technicznej w dziedzinie budownictwa.

Ośrodek może się poszczycić pięknymi osiągnięciami. To, że prowadzi już dziś względnie normalną pracę, jest prawie wyłącznie zasługą uczniów i dyrekcji. Odbudowano własnymi siłami zrujnowane baraki, uruchomiono poszczególne warsztaty do zajęć praktycznych, zorganizowano bursę. Ośrodek ustawił nawet barak dla Kursu Przetotowawczego na Studium Wstępne do wyższych Uczelni.

Zdawaloby się, że ten piękny dorobek Ośrodka i ciężka praca nad jego uruchomieniem wytworzy atmosferę szczerą współpracę między dyrektorem a zespołem uczniów, że Ośrodek będzie mógł służyć jako wzór socjalistycznego szkolenia kadr młodych budowniczych.

Zdawaloby się, że ten piękny dorobek Ośrodka i ciężka praca nad jego uruchomieniem wytworzy atmosferę szczerą współpracę między dyrektorem a zespołem uczniów, że Ośrodek będzie mógł służyć jako wzór socjalistycznego szkolenia kadr młodych budowniczych.

W rozmowach z dyrektorem, ob. Cholejką, z przewodniczącym koła ZMP, Edmundem Kazmierczakiem, wiceprzewodniczącym, Zbigniewem Imiowiczem, sekretarzem Bronisławem Pietrzakiem oraz wieloma uczniami. Oto wnioski z rozmów:

Między uczniami i kołem ZMP z jednej strony, a dyrektorem Cholejką — z drugiej istnieje poważny antagonizm. Dyrektor szczyści się dokonanymi osiągnięciami i powtarza w kółko: „Lepiej im (tj. uczniom) z raju nie będzie!” — a uczniowie skarżą się, że program godzin nie jest wypelniany, że dyrektor jest niedostępny i wyrzuca bez powodu z gabinetu (nawet wiceprzew. koła ZMP), że żąd-

Akcja „W” daje w Łodzi dobre wyniki

(Koresp. własna)

Akcja „W” rozpoczęła się w Łodzi w marcu 1948 r. utworzeniem pierwszego laboratorium przy Klinice Dermatologicznej. Dziś działają już w Łodzi cztery ambulatoria, gdzie każdy chory podlega bezpłatnemu, a w razie potrzeby penicylinowemu leczeniu. Od rozpoczęcia akcji do dnia dzisiejszego poddało się leczeniu w ramach akcji „W” 2.289 mieszkańców miasta.

Oprócz pacjentów, którzy zgłosili się sami, poddano również leczeniu 500 pacjentów, którzy w ogóle nie zdawali sobie sprawy z tego, że są chorzy. Chorobę ich odkryto w pozostającym w związku z akcją „W” masowym badaniem krwi, przeprowadzonym na 60.000 pracowników łódzkiej fabryki.

Baza techniczna akcji „W” jest dobra. Dotychczas żadne z ambulatorium nie odczuwało najmniejszego braku środków technicznych — przeciwnie — zmagazynowano nawet znaczną ich ilość.

Niezależnie od akcji „W” działają na terenie Łodzi cztery przychodnie przeciwwenerologiczne, jedna poradnia przedślubna i jedno ambulatorium profilaktyczne — instytucje założone przez referat do walki z choro-

Obrazy działaczy oświatowych SL

W Warszawie odbyła się ogólnokrajowa konferencja delegatów wojewódzkich komisji SL szkoleniowej, oświaty i kultury dorosłych, nauczycielskiej oraz bibliotecznej.

Wicemin. Garnarczyk wygłosił referat, w którym omówił plan prac działaczy oświatowych SL podkreślając potrzebę pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowych, pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, zacieśnienia współpracy z działaczami oświatowymi PZPR, uaktywnienia nauczycieli SL-ców oraz o potrzebie krzewienia światopoglądu marksistowsko-leninowskiego.

Przedownicy przem. metalowego przekraczają nowe normy

Nowa umowa zbiorowa dla Przem. Metalowego stwarza nieograniczone możliwości zwiększenia wydajności.



W Zakładach Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, wykonano w styczniu br. tokarz grupy VII tow. Zych Zdźsiaw w ciągu 116 godzin, pracę obliczoną według nowych norm na 204,5 godz., osiągając 175 proc.



Inny pracownik powyższych zakładów tow. Makowski Zygmunta, frezler grupy VII, osiągnął 145 proc. nowej normy, wykonawszy bowiem w 99 godzinach — zadanie obliczone według nowych norm na 143 godzin. (jk.)

Wiadomości gospodarcze

BILANS PRODUKCJI PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

76 kopalni węgla kamiennego wydobyci w roku ubiegłym 70.259.712 ton węgla wykonując w 104,1 proc. planu wydobycia przewidzianego dostawie 67.500.100 ton. Kopalnie przekroczyły o 1,2 proc. łączne wydobycie węgla na tym samym obszarze w r. 1938.

Wartość wydobycia węgla wyniosła 1.475.442.255 zł wg cen z roku 1937 przy wzroście wydajności pracy o 94 kg na górnika (8,3 proc.) w stosunku do r. 1947.

Kopalnie węgla brunatnego (8) wydobyci 5.017.900 ton, przekraczając plan o 19,5 proc. Wartość produkcji wyniosła 35.125.300 zł wg cen z roku 1937.

Brykielownie węgla kamiennego dostarczyły 715.761 ton brykielów, przekraczając plan o 10,2 proc. Brykielownie węgla brunatnego osiągnęły produkcję 114.265 ton. Łączna wartość produkcji brykielów wyniosła w r. ub. 19.693.378 zł wg cen z 1937 r.

Koksownie podległe CZPW wyprodukowały 3.228.416 ton koksu, przekraczając plan o 7,6 proc. Wartość produkcji koksu wyniosła 109.739.080 zł, wartości przedwojennej.

Produkcja prądu elektrycznego w przem. węglowym wyniosła 1.614.408 kw. Fabryki Górnicze wyprodukowały 31.218 ton maszyn wartości 78.951.700 zł przedwojennych.

Wartość całkowitej produkcji przemysłu węglowego w roku 1948 stanowi 16 proc. całkowitej wartości dóbr przemysłowych wytworzonych w Polsce w roku ubiegłym.

HUTNICZA ZBIERAJA METALE KOLOROWE

Mimo dokonywania segregacji w czasie zbiórki metali w złomie, znajduje się jeszcze pewna ilość metali kolorowych. W jednej z hut robotnicy segregują ponownie nadstawny złom, zebrali w ciągu ub. roku 365 kg miedzi, 648 kg mosiądzu, 300 kg brązu, 1900 kg cynku i 2000 kg aluminium. Zbiórka przyniosła hucie znaczne dochody.

NOVA BATERIA KOKSOWNICZA

W koksowni „Bolesław Chrobry” uruchomiono nową baterię koksowniczą typu „Koppersa”. Jest to druga co do wielkości bateria koksownicza w Polsce. Uruchomienie jej zwiększy dotychczasową produkcję koksowni o 320 ton dziennie.

Budowa aparatury koksowniczej wagi 300 ton trwała 4 miesiące.

W wyniku reformy płac wzrastają zarobki robotników

Nowe normy przyniosły dalszy rozwój współzawodnictwa

Nowa umowa zbiorowa i związane z nią nowe normy pracy były tematem konferencji partyjnych, załogowych i narad związkowych w hucie „Bankowej”.

Aktyw związkowy i partyjny huty obradujący wspólnie z Komisją Społeczną Norm i Płac postawił sobie za cel jak najszybsze zaszeregowanie całej załogi w liczbie 5 520 ludzi oraz wprowadzenie nowych norm, tak aby otrzymać w możliwie

W hucie „Bankowej” już w dniu 15 stycznia, w kilka dni po otrzymaniu umowy zbiorowej i zatwierdzeniu nowych norm, Komisja Społeczna Norm i Płac wraz z aktywnym związkowym i partyjnym przystąpiły do zastosowania norm dla poszczególnych grup robotników oraz zaszeregowali imienne całą załogę.

W „BANKOWEJ” FUNDUSZ PŁAC WZROSŁ O 10 PROC.

W kilka dni później przeprowadzono kontrolę w oddziałach oraz dokonano pierwszego próbnego obliczenia zarobków. Jak wykazało obliczenie, miesięczny fundusz płac całej huty wzrósł w styczniu br., w porównaniu z październikiem ub. r. o ok. 10 proc.

Wydajnie pracującym robotnik, dzięki nowym normom, uzyskał wzrost swoich zarobków, przyjmując to rzecz prosta z zadowoleniem.

Tak np. pierwszy wytapiacz przy wielkim piecu zarabiał w

Wszyscy pracownicy szybów stanęli do współzawodnictwa

W Krakowie obradował Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego. Obrady poświęcone były dotychczasowym wynikom współzawodnictwa i nowym możliwościom rozwoju tego ruchu w związku z wprowadzeniem w życie reformy systemu płac i norm.

W kopalnictwie naftowym współzawodnictwo pracy przyczyniło się do stałego wzrostu wydajności pracy, płac robotniczych i przekroczenia planów produkcyjnych. Plan produkcji ropy w I kwartale ub. roku wykonano w 105,8 proc., w II — w 107,2 proc., w III — w 110,1 proc. i w ostatnim kwartale osiągnięto 113,1 proc. planu.

Robotnicy obejmują kierownictwo zakładów metalurgicznych

W 4-tym kwartale ub. r. w przemyśle metalowym wysunięto szereg robotników na stanowiska dyrektorów, wicedyrektorów następujących fabryk: Krakowska Fabryka Armatur „Łagiewniki” — Lyko Józef, Fabryka Wyrobów Metalowych — Sadowski Jan, Fabryka Maszyn w Zawierciu — Lasoń Tadeusz, Zakłady Przemysłu Metalowego „Nysa” — Sulikowski Franciszek, Starobielska Fabryka Kos — Cicha

Rozpoczęcie produkcji igieł do maszyn czesankowych

Igły czesankowe są niezbędny artykułem w przedziałach wełny, bawełny i włókien tykowych. Igły te nie były produkowane w Polsce, a zapotrzebowanie pokrywano w drodze importu z krajów Europy Zachodniej i Ameryki. W połowie 1947 r. rozpoczęto opracowywanie w Zjednoczonych Zakładach Szpilek, Okuć i Przyborów Tkackich pod kierunkiem inż. Karola Waclawliaka i majstra Szyldera sposoby wytwarzania igieł. Opracowano modele i wyprodukowano maszyny do produkcji igieł, zamontowano je i przeszkolono pierwsze kadry robotników.

W marcu 1948 r. wyprodukowano pierwsze igły typu tzw. „Oard”, po czym przystąpiono do produkcji trudniejszych typów „Hackl” i „Gill”. Produkcję zaplanowaną na rok 1948 wykonano w 143,2 proc. Jak stwierdzają tysiące robotników fabryk włókienniczych wyprodukowane igły nie ustępują angielskim.

Sport

Półfinały mistrzostw Polski w siatkówce

W Krakowie rozpoczęły się półfinały mistrzostw Polski w siatkówce męskiej. Na starcie stanęło 8 drużyn, które podzieliło na 2 grupy: I grupa — AZS Gliwice, „Olśza” (Kraków), „Pomorzanin” (Toruń) i „Radomiak”; II grupa — AZS Lublin, AZS Wrocław, „Cukrownia” (Przeworsk) i „Zgoda” (Świętochłowice).

Po pierwszym otwarcu zawodów rozegrano 4 spotkania, których wyniki były następujące: AZS Gliwice — Radomiak 2:0 (15:5, 15:6); AZS Wrocław — „Zgoda” Świętochłowice 2:0 (15:4, 15:10); „Olśza” (Kraków) — „Pomorzanin” 2:0 (15:10, 15:12); AZS Lublin — „Cukrownia” 2:0 (15:4, 15:6).

Po pierwszym dniu mistrzostw tabelę grup ukształtowały się następująco: Grupa I — 1) AZS Gliwice, 2) „Olśza”, 3) „Pomorzanin”, 4) „Radomiak”. Grupa II — 1) AZS Lublin, 2) AZS Wrocław, 3) „Zgoda”, 4) „Cukrownia”.

Hokeiści „Legii” wygrywają z „Polonią” (Bytom) 12:2

Po wysokim pogromie „Polonii” bytomskiej w Krakowie 19:1 w towarzyskim spotkaniu z „Cracovią”, w sobotę, zespół śląski rozegrał w Warszawie mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi ze stołeczną „Legią”, która łatwo zwyciężyła w stosunku 12:2 (5:1, 3:1, 4:0).

Zawodnicy śląscy wykazali duże braki techniczne i taktyczne, a przede wszystkim brak kondycji oraz nieopanowanie jazdy na łyżwach. Przez cały czas meczu gra toczyła się pod bramką „Polonii”, która całą piątką przeszła do defensywy. Spotkanie to straciło wiele na atrakcyjności, będąc jedynie do bym treningiem dla zawodników „Legii” w strzelaniu do jednej bramki. W trzeciej tercji Ślązacy, którzy przez cały mecz grali w jednym składzie, całkowicie opadli z sił i nie mogli nawiązać walki z dobrze dysponowanymi w tym dniu wojskowymi. Zwycięstwo „Legii” zanewniło jej prawo walki w drugiej rundzie rozgrywek.

Przypomnieć wypada, że pierwsze spotkanie ligowe obu tych drużyn zakończyło się wynikiem remisowym. Bramki dla „Legii” zdobyli: Dolewski i Glowacki — po 3, Naciążek i Ślusarczyk — po 2.

„Plast” (Cieszyn) — SK „Sokół” 5:2

Mecz hokejowy rozegrany między ZKSS „Plast” (Cieszyn) a drużyną SK „Sokół” (Cesky Tesin) przyniósł po pełnej emocjach grze wynik 5:2 (1:1, 1:0, 3:1) na korzyść drużyny polskiej. Przy stanie 1:2 Polacy strzelili trzy kolejne bramki przez doskonałego Hute. Bramki dla Czechów zdobyli: Dolinek, Lanc i Riman. Sędziował Babiński.

Komitet Współzawodnictwa Kulturalno-Oświatowego przy KC ZZ

W dniu 28 bm. w Komisji Centralnej Związków Zawodowych ukonstytuował się Centralny Komitet Współzawodnictwa Kulturalno - Oświatowego.

Przewodniczącym Komitetu został kierownik Wydz. Kulturalno - Oświatowego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych tow. Swoboda, wiceprzewodniczącym kierownik Wydziału Kulturalno - Oświatowego OKZZ w Bydgoszczy — tow. Bączkowski, sekretarzem delegatka Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych tow. Żyrowa.

Komitet ten został utworzony na skutek trwającego w całym kraju współzawodnictwa w pracy kulturalno - oświatowej i świetlicowej, zainicjowanego na konferencji kierowników świetlic w Łodzi.

Z całego kraju nadchodzą meldunki o przystąpieniu do

Przemysł odzieżowy opiekuje się dzieckiem

W roku 1948 — w ramach akcji socjalnej w przemyśle konfekcyjno - odzieżowym prowadzonych było 16 żłobków fabrycznych, obejmujących 658 dzieci i 16 przedszkoli dla 735 dzieci. Z liczby tej — w ciągu roku 1948 — uruchomiono 5 nowych żłobków dla 200 dzieci i 4 nowe przedszkola dla 215 dzieci. Ponadto 523 dzieci pracowników korzystało ze żłobków i przedszkoli obcych instytucji.

Ogółem ze żłobków fabrycznych korzystało w ub. r. 23 proc. dzieci pracowników, z przedszkoli — 21% dzieci, a ze Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, obejmujących 566 dzieci korzystało 44 proc. ogólnej liczby dzieci w wieku do lat 3.

Akcja kolonii i półkolonii letnich objęła w przemyśle konfekcyjnym w ub. r. 3.046 dzieci, tj. 44 proc. ogólnej liczby uprawnionych do korzystania z tej akcji.

Absolwenci PSM pilotują statki

Szczeciński Urząd Morski zatrudnił w ostatnim czasie kilku absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie na stanowiskach pilotów portowych.

Absolwenci PSM będą pracowali w SUM-ie do czasu zakończenia budowy dwóch polskich rudowegłowców, niedawno spuszczonej w Gdańsku.

Na statkach „Sokol” i „Jedność Robotnicza” absolwenci PSM będą pełnili funkcję asystentów, zaś po wypłynięciu na morzu obowiązującej ilości miesięcy, zaawansują do stopnia III-go oficera, uzyskując tym samym dyplom porucznika żegluga statki.

Tow. Adam Przybyliński

CZŁONEK ZARZĄDU I DYREKTOR WYDZIAŁU HANDLOWEGO CENTRALI SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „SPOLEM”

działacz spółdzielczy od lat 30-tu, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi — zmarł nagle na posterunku pracy dnia 26 stycznia 1949 r., przeżywszy lat 53.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 stycznia br. w poniedziałek, o godz. 11-ej w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie.

Pogrzeb nastąpi tegoż dnia o godz. 14-ej na cmentarzu miejscowym.

RADA NADZORCZA, ZARZĄD I PRACOWNICY CENTRALI SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „SPOLEM”.

Tow. Adam Przybyliński

członek Zarządu Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” SPÓŁDZIELCZOŚĆ POLSKI LUDOWEJ trać w zmarłym ofiarnie działacza i wybitnego fachowca.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się dn. 31 stycznia br. w poniedziałek o godzinie 14-ej z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach na cmentarz miejscowy.

Zarząd CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO 17 K

Kronika kulturalna

CENNY SZKIC JANA MATEJKI

Ministerstwo Kultury i Sztuki nadesłało do Centralnego Zarządu PNZ, który ma swoją siedzibę w Poznaniu serdeczne podziękowanie za odnalezienie szkicu Jana Matejki do obrazu „Anioł”.

Szkic ten schowany był w gospodarstwie rolnym PNZ w Ujazdowie, a obecnie został już przejęty przez konserwatora wojewódzkiego w Łodzi.

PIERWSZY ZESPÓŁ LUDOWY PIEŚNI I TAŃCA

Ministerstwo Kultury i Sztuki doceniając wrodzone zdolności śpiewacze i taneczne chłopów z Mazowsza postanowiło utworzyć Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca pn: „Mazowsze”. Zespół będzie liczył około 60 osób. Członkowie tego zespołu będą szkoleni w Ośrodku w Karolinie, który prowadzić będzie znany muzyk Tadeusz Sygietyński.

ZE SŁOWEM I MUZYKA DO MIASTECZEK I WSI

Wieczory literacko - muzyczne, zapoczątkowane od listopada ub. r. przez oddział gdański Związku Zawodowego Literatów oraz Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki rozwijają się bardzo pomyślnie. W ciągu trzech miesięcy odbyło się w województwie gdańskim 36 wieczorów, w tym 19 z udziałem muzyków Wybrzeża.

ZEBRANIA PISARZY POLSKICH I BUŁGARSKICH

W Ambasadzie Bułgarskiej odbyło się zebranie towarzyskie pisarzy polskich i bułgarskich. Zebranie poświęcone było omówieniu współpracy między pisarzami obu krajów w zakresie wzajemnego informowania się o ruchu literackim w Polsce i w Bułgarii oraz w sprawie przykładów dzieł literackich

Pierwsza ekspedycja rosyjska do Brazylii

W Leningradzie ukazała się książka pt. „Pierwsza ekspedycja rosyjska do Brazylii w wieku XIX” przygotowana do druku przez etnografa Manizera, który odkrył w archiwach Akademii Nauk ZSRR materiały dotyczące ekspedycji uczonego i podróżnika rosyjskiego Landsdorfa do terenów Środkowej Brazylii, zamieszkałych wówczas przez plemiona Indyjskie

PRZEDSMIERTNE LISTY KOMUNISTÓW FRANCUSKICH

Niedawno ukazał się w druku zbiór listów rozstrzelanych w okresie okupacji komunistów francuskich.

Z lochów gestapo, po straszliwych torturach, zakuci w kajdany, znając dokładnie godzinę, w której zostaną rozstrzelani, lub ścięci na gilotynie, zwracali się niezłomni bojownicy do swych bliskich, do partii, do całego narodu.

Tę niewielką książkę czyta się jak opowieść o jednym bohaterze. Każdy list jest jak gdyby dalszym ciągiem poprzedniego, jedno wyznanie przedśmiertne odkrywa to, czego nie dopowiedziano w liście poprzednim.

Z notatnika Warszawy
Sprawa niecierpiąca zwłok

Pisałmy swego czasu o pomysłach rozwijającej się w stołecznej szkółnictwa podstarzawego dla dorosłych. W chwili obecnej w Warszawie czynnych jest 30 miejskich i 3 państwowe szkoły wieczorowe, z których korzysta wielu ludzi pracy, pragnących uzupełnić ludy w swym wykształceniu.

O powodzeniu szkół niech świadczy fakt, że oddzielnie w godzinach przyjmowania zapisów o trzech nowoutwartych szkół państwowych, w sekretariacie zgłaszają się setki ludzi w różnym wieku, pragnących koniecznie uczęszczać do szkoły.

Niestety miejsca w szkołach miejskich od dawna są już zajęte, państwowe zaś zdolne są pomieścić zaledwie 160 uczniów. Nie więc dziwnego, iż mimo, że termin zapisów jeszcze nie upłynął, listy kandydatów są już zamknięte, a nabywających stale chętnych odprawia się z „kwitkiem”.

Inspektorat szkolny m. st. Warszawy zapowiedział otwarcie otwartej z kolei Państwowej Szkoły Polistawowej dla Dorosłych przy ul. Hożej, a więc w Śródmieściu, które nie ma dotychczas tego rodzaju placówki. Wszystkie przygotowania poczyniono. Lokal, choć ciasny, jest; pomoce szkolne i nauczyciele — również. Brak jest tylko zatwierdzenia przez Ministerstwo Oświaty czterech etatów nauczycielskich.

Wnioski w tej sprawie wysłano już dawno, lecz odpowiedź dotychczas nie nadchodzi, i wszystko przemawia za tym, że wnioski owe ułknęły w biurku któregoś z referendów Ministerstwa Oświaty.

A sprawa jest ważna i lekceważyć jej nie można. Setki ludzi czeka dziś na miejsce w szkole, by zdobyć choć podstawowe wykształcenie... a wnioski leżą.

Sprawa zatwierdzenia etatów nauczycielskich w szkole dla dorosłych przy ul. Hożej nie może być traktowana po macoszemu. Dlatego też mamy prawo domagać się ze strony Ministerstwa Oświaty oficjalnej wypowiedzi w tej sprawie. (jam).

Włóczor autorski pisarzy radzieckich i polskich

Dnia 31 bm. o godz. 12.00 odbędzie się w sali Klubu MBP (Al. Wyzwolenia 15) włóczor autorski z udziałem pisarzy radzieckich i polskich. Urządy swoje czytać będą pisarze radziecy: Anatol Sofronow, Aleksander Korotki, Iwan Anisimow, Stefan Szepiłow, Paweł Teczyn i Antanas Venclova oraz pisarze polscy: Włodzisław Broniowski, Stanisław Wyszyński, Dobrowolski, Stanisław Wygodzki, Mieczysław Jastrun, Adam Ważyk i Tadeusz Kułak.

TEATR

TEATR POLSKI (Karłowicza 30) Sobota — godz. 15 „Odwet”. Niedziela — godz. 11.30 „Poranek autorski Leopolda Staffa”. Godz. 15 „Pan Jowialski”. Godz. 19 „Zakon krzyżowy”.
TEATR KAMERALNY (Foksal 16) Godz. 19 „Wyspa pokoi”.
KLASYCZNY (Mokotowska 15) o godz. 19 „Kobieta we mgle”.
MAŁY (Marszałkowska 81) Godz. 19 „Szczęście Franja”. Godz. 19 „Archipelag Lenina”.
POWSZECHNY (Zamojskiego 20) 15 i 19 „Fles ogrodnika”.
PLACÓWKĄ (Krzemowska 18) Godz. 14 i 19 „Fles ogrodnika”.
NOWY (Puławska 37) codziennie o godz. 19 oraz w niedzielę o godz. 15 i 18 komedia Isajewa i Galicza „Tu mówi Tajmyr”.
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 81) Godz. 15.30 „Zabusia”. Godz. 19 „Zemsta”.
SKRYTA (Lilowa 31) Godzina 15.30 i 19.15 „Nowe proroki”.
NASZ TEATR (Marszałkowska 81) „Romantyczność” o godz. 15.15; w niedzielę i święta o godz. 11.30.
TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA) — o godz. 12 „Wesela widowiska barnawalskiego” dla dzieci młodzież.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) w próbach „Skalnieranki”.
TEATR LALKI I AKTORA „GULIBRI” (Kiełowska 13) „Korsarzka” w niedzielę i święta o godz. 13, w dni powszednie tylko dla szkół.
FILHARMONIA (ul. Nowogrodzka 40) Godz. 12 Poranek symfoniczny. Dyr. M. Mierzewski.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) „Dzwonik z Notre Dame, początek seansów o godz. 12.15, 14.50, 16.45, 21.15; Zw. Zaw. 19.
STYLÓWY (Marszałkowska 112) „Obywatel Kane”. Seansy: godz. 12.30, 14.45, 17, 19.15 dla Zw. Zaw. 21.30.
PILONIA (Marszałkowska 50) — „Człowiek krzyżowy”. Początek seansów o godz. 13, 15, 19, 21; zw. zaw. o godz. 19.
PALLADIUM (Złota 7-9) „Expres Moskwa — Ocean Spokojny”. Początek seansów o godzinie 13, 15, 19, 21; Zw. Zaw. 17.
SYLWY (Inżynierska 2) „Moi mili”. Początek seansów o godzinie 14, 16.30, 19, 21; Zw. Zaw. 21.30.
TECZA (Zolbitz, Szynka 4) „Alchemia nocny wigilijny”. Poc.

Prawdziwy teatr operowy otwiera podwoje w »Romie«

»Wesele Figara« egzaminem młodych talentów i sił

10 lutego br., wystawieniem „Wesela Figara” w sali „Romy” otwiera sezon Opera Warszawska. Przedstawienie to będzie niewątpliwie swego rodzaju rewelacją, ze względu na inscenizatora, Czecha — Józefa Munchingera, znakomitego reżysera „Narodowego Divadla” oraz udział młodych, nieznanych stołecznej sztuce artystycznych. Dyryguje dr Z. Latoszewski. Warszawa otrzyma nareszcie prawdziwy teatr operowy.

W sali „Romy”, której wnętrza zostały oddane gruntownej przeróbce, dobiegają końca prace techniczne. W tej chwili sprawa rozpoczęcia przedstawień Opery zależna jest od urzędzenia sceny. Montuje się więc skomplikowaną aparaturę oświetleniową, urządzenia konieczne dla sprawnego funkcjonowania dekoracji scenicznych. Przygotowuje się pomieszczenia dla warsztatów stolarskich, malarzskich i szwalni. Jednym słowem rodzi się wielki, prawdziwy teatr operowy, posiadający odpowiednie zaplecze.

Współzawodnictwo wysiłku

Jednocześnie odbywają się bez przerwy próby zespołowe, orkiestrowe i sceniczne aż w trzech punktach miasta. Ponieważ ponadto artyści mają jeszcze lekcje indywidualne, więc 10 godzin pracy jest dla zespołu rzeczą codzienną. Rozwija się wśród tego zespołu oryginalne współzawodnictwo. Jego młodzieńczy zapał i energia kierow-

nictwa pozwala utrzymywać to niezwykle tempo.

Dyr. Latoszewskiego spotykamy na próbie w podziemiach YMCA, w czasie jednej z przerw.

— Mielibyśmy zamiar wystawić na inaugurację „Straszny Dwór”, lecz były przeszkody techniczne — mówi dyr. Latoszewski. — Zdecydowaliśmy się więc na „Wesele Figara”, ze względu na społeczno - rewolucyjne akcenty, które posiada genialne dzieło Mozarta, oparte na znakomitej komedii Beaumarchais'a.

— Jest to opera, w której nasz młody zespół może poznać wszystkie zagadnienia, związane z nowoczesnie pojętą sztuką inscenizacji operowej.

J. Munchinger, naczelny reżyser „Narodowego Divadla”, który przybył do Warszawy na

specjalne zaproszenie Min. Kultury i Sztuki, zamierza pokazać stołeczkiemu widzowi w nowoczesnej inscenizacji. Będzie to teatr na wskroś realistyczny, stawiający wykonawcom nie tylko wielkie zadania śpiewacze, lecz także aktorskie.

— Zmontowaliśmy też zespół — kończy dr Latoszewski — z nowych, młodych sił. Większość z nich pojawi się po raz pierwszy na scenie. Jesteśmy jednak przekonani, że potrafimy uzyskać piękne wyniki.

Opera dla wszystkich

Rozmawiamy następnie z dyrektorem administracyjnym Opery, tow. Zalewskim.

— Czy Opera Warszawska będzie dostępna dla świata pracy?

— Dla pracujących rezerujemy 25 proc. miejsc na każdym przedstawieniu (1.000 miejsc liczy „Roma”), w cenie od 50 do 200 zł. Projektuje się szereg przedstawień zamkniętych dla zakładów pracy i szkół. Ponadto — zorganizowane grupy będą mogły zawsze otrzymać pewną ilość biletów z 50 proc. zniżką.

— Ile razy w tygodniu będzie Opera dawała przedstawienia?

— We wtorek, środy, soboty i niedziela.

— Czy termin otwarcia Opery w dniu 10 lutego można uważać za pewny?

— Prawie mur-beton.

Kronika partyjna

Wydział Ekonomiczny i Personalny KW PZPR zawiadamiają, że w dniu 31 bm. o godz. 14 w sali konferencyjnej KW PZPR (al. Jerozolimskie 23, III p.) odbędzie się odprawa — tzw. kierowników personalnych — przemysłu, handlu i innych instytucji. Na odprawie należy przedstawić sprawozdanie miesięczne. Obecność obowiązkowa.

Odczyt prof. Anisimowa

Dnia 31 bm. o godz. 12.00 w sali wykładowej Muzeum Narodowego w Warszawie znany krytyk radziecki prof. Iwan Anisimow wygłosi odczyt „O literaturze zachodnio - europejskiej”.

Składki ubezpiecz. należy regulować tylko przelewami

Począwszy od 1.II. rb. warszawskie zakłady pracy i instytucje, powinny przekazywać Ubezpieczalni Społecznej składki ubezpieczeniowe tylko drogą przelewów i przekazów bankowych na rachunek Ubezpieczalni w Warszawie, za pośrednictwem B.O.K., ul. Nowy Świat 11/13 konto Nr 108, lub Narodowego Banku Polskiego ul. Nowogrodzka 50, (rachunek zrytomy, albo też P.K.O. Warszawa, konto 4-4500).

Pasażerowie M Z K nie będą moknąć

M. Z. K. otrzymały od władz miejskich polecenie zbudowania na krańcach przystankach linii tramwajowych budki z daszkami, chroniących pasażerów przed opadami atmosferycznymi. Pierwsze dwie budki mają stanąć przy Al. Zielenieckiej i ulicy Treudena.

Ofiary

Tow. Polkarp Bartoszewicz zaimał przyjęcia imieninowego wpłaca na RTPD zł 3 tysiące.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAKŁAD Karny w Kornowie pow. Bydgoszcz zaangażuje na tymczasowo: buchaltera — bilansistę, mistrza stolarskiego. Warunki do omówienia na miejscu. 19 K

„MINEX” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione poszukuje: 1. Szefa Księgowości, 2. Specjalistów-rzeczoznawców branży szklanej, ceramicznej, 3. Korespondentów ze znajomością języków obcych. Zgłoszenia: Wydział Personalny, ul. Kredytowa Nr 4 IV-p. 18 K

Wola i Koło domagają się dwóch szkół jedenastoletnich

Obrady DRN Warszawy-Zachód

Ostatnie plenarne posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawy - Zachód, poświęcono omówieniu prac, przeprowadzonych w ostatnim miesiącu i dyskusji nad projektami poprawy warunków zdrowotnych oraz szkolnictwa dzielnic.

Na posiedzeniu tym dokonano też wyboru przewodniczącego Rady, gdyż stanowisko to nie było obsadzone od szeregu miesięcy. Przewodniczącym został obrany tow. Stefan Łukowski, aktywny pracownik MZK, znany ze swej działalności na terenie jezdni trolleybusów.

Za mało zieleni

Wola jest dzielnicą typowo robotniczą, dzielnicą fabryk i dużych zakładów pracy. Nadzwyczaj ważnym zagadnieniem jest w takiej dzielnicy odpowiednia ilość zieleni i drzew.

Niestety zieleni posiada Wola bardzo mało. Nie wystarcza tu chęci Rady i dobra wola mieszkańców. Potrzebna jest konkretna pomoc Wydziału Plantacji Miejskich, pomoc poparta propagandą o ochronie zieleni przeprowadzoną w 30 miejscowych szkołach.

Jest to tym bardziej potrzebne, że ilość mieszkańców stale wzrasta. Powstają nowe kolonie WSM na Kole, osiedle robotnicze na Młynowiu, zaś intensywny ruch kolejowy wzmożni jesz-

cz w tym roku otwarcie trasy W-Z.

83 znajdzie pełne zrozumienie u odpowiednich władz szkolnych. Niemniej poważną troską Rady jest brak Domu Ludowego. Tymczasowo rolę tę może doskonale spełnić duża sala przy ul. Młynarskiej 2, do której kapitalnego remontu przystąpiono ostatnio dzięki przyznaniu na ten cel kredytom, w wysokości 9 mil. zł.

O lepszą współpracę

Wiele dobrych i pożytecznych poczynań miejskiej Rady „spala na panewce” wskutek słabej współpracy ze Stołeczną Radą Narodową. Przykładem mogą być perypetie komisji mieszkaniowej przy wolskiej DRN, której wnioski są rozpatrywane z reguły nieodpowiednio, przez Stołeczną Radę Narodową.

Sporo lokalowe są częste, miejscowa komisja jest najlepiej zorientowana, kto w nich ma szansę. Odwołania od jej zarządzeń są przesyłane do SRN, przy tym odwołania jednostronne, nie nasświetlające całości kształtu sprawy. Pożądane by było, aby przy ich rozpatrywaniu w SRN był obecny przedstawiciel z dzielnicy, najlepiej w sprawie mieszkaniowej zorientowany. (ar).

Ani jednej »Jedenastolatki«

Ze wszystkich spraw bodaj najwięcej uwagi zwraca Rada Narodowa na zagadnienie kultury i oświaty. To właśnie na Woli narodził się projekt stworzenia przy fabrykach kół opiekuńczych nad szkołami, tu się zwraca uwagę na to, czy dobrze są zużywane dobrowolne opłaty szkolne.

Zakłady SPB produkują pierwsze w Polsce kruszarki

Ostatnie Zakłady Mechaniczne podjęły produkcję sprzętu budowlanego tego rodzaju, jak dźwigi nowego typu, stoły wibracyjne i formy do wyrobów betonowych, a nawet wypuściły pierwszą w Polsce kruszarkę do mielenia gruzu, wykonaną całkowicie u siebie.

Kruszarka ta zdolna jest przerobić 8 m sześć gruzu na godzinę. Produkcja kruszarek i wind posiada dziś wielkie znaczenie, o czym świadczą zamówienia przysyłane przez Centralę Sprzętu P.P.B. Niestety, brak odpowiednich pomieszczeń i lukki w dostawach materiału uniemożliwiają rozpoczęcie produkcji seryjnej, zakrojonej na większą skalę.

Mimo to zakłady tak mechaniczne jak drzewne, rozwijają się pomyślnie, o czym świadczy stale wzrastająca wartość wyprodukowanych wyrobów.

Zakłady stolarskie wyprodukowały w tym czasie drzwi i okna wartości 63.100 tys. zł, przekraczając tym plan roczny o 19 proc.

Jednym z czynników umożliwiających osiągnięcie takich wyników jest współzawodnictwo pracy, wprowadzone przy udziale Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa. Brała w nim udział cała 70-osobowa załoga



Na trasie W-Z prowadzi się prace przy wykopie pod fundamenty ruchomych schodów, których montaż rozpocznie się w najbliższym czasie

Ochrona Skarbowa w akcji Na spekulantów sypią się kary

Wczoraj o godz. 14, funkcjonariusze Ochrony Skarbowej i lustratorzy społeczni rozpoczęli wielką akcję przeciwko nielegalnemu handlowi wódką, bimbrem, „swojakami”, tytoniem itp. Ponadto przeprowadzono kontrolę restauracji dla stwierdzenia, czy nie zaopatrują się one w mięso poza Centralą Mięsną oraz sklepów, ukrywających remanenty towarowe i wreszcie środków transportowych, przewożących towary.

W kontroli brała udział ekipa 130 pracowników Ochrony Skarbowej i 12 lustratorów społecznych. Akcja kontrolna objęła całą Warszawę.

O godz. 23 akcje zakończono. W wielu wypadkach właściciele sklepów zatrzymano do dyspozycji władz śledczych. Szczegóły przebiegu akcji podamy jutro. (w. b.).

W ciągu trzech miesięcy trasa W-Z otrzyma bruki

3. oddział PPB „Beton-stal” czyni już przygotowania do rozpoczęcia intensywnych prac brukarskich na wschodnim odcinku trasy W-Z (wiadukt mariensztacki—Wola).

Do wykonania tych prac „Beton-stal” sprowadzi z Poznania 100 wykwalifikowanych brukarzy. W wielu wypadkach właściciele sklepów zatrzymano do dyspozycji władz śledczych. Szczegóły przebiegu akcji podamy jutro. (jam).

Higiena, ślędz i... kąpielisko

Lubię się w tym czasie od czasu przez okna suterenu zaglądać do czasu. Już takie mam dziwne przyzwyczajenie. Co prawda w domu na pięć rodzin lo-

Starym gospodarzom i osiemnastu sublokatorów jest jedna niewielka wanna w łazience, ale w ramię z korytarza wisł wypisaną tuszem arkusik białych, na którym dokładnie wyznaczono dni i godziny dla każdego mieszkańca. Ja mam co drugą niedzielę od 4 do 5. Rano, bo po południu pluska się zawsze ta z naprzeciwka przyniosła nawet odkurzaczy — i nie. Ślędz siedzi nadal.

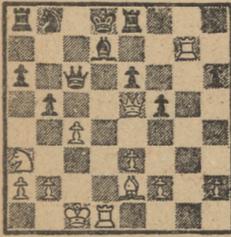
Grzechna panienka wzięła ode mnie 80 zł, dała kwitek na „ulgowe natryski” i kaszala czekała. Na ławce siedziało już kilkanaście osób. Ja byłem ostatni. Najpierw było gorąco, więc zdjąłem płaszcz. Potem znów gorąco. Na rękę miałem już marynarkę, sweter i koszulkę. Kiedy zabierałem się do pantofli, jakiś muskularny jegomość zaprosił nas do szatni. Stulenkiem niechętny grubego obywatela z ręcznikiem na głowie, a potem, skacząc na jednej nodze, nadepnąłem na odkci studenta ze stomatologii...

A potem już mało pamiętam. Wiem, że buchnąłem komaś drewniane chodaki, ochlałem błotem szatniarza, potem ciekło na mnie coś zimnego i gorącego, naprzemian. Drewniak znów mi kleś skradł i boso dostalem się do szatni, gdzie na ubranych błotem nogi usiłowałem uścięgnąć skarpetki.

W domu nogi uszyłem pod kranem, a jutro nie przebrałem do pracy. Only dłoń będe wyciągał z rury uparłego ślędzia. (RYS)

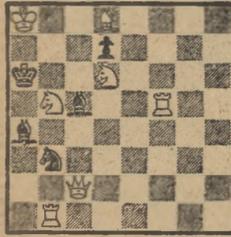
SZACHY

ZADANIE Nr 4
M. Wróbel
(I nagr. „Fiatolok” 1947 r.)



Mat w 2 posunięciach

KONKURS „B”
Zadanie Nr IV



Powyższą oryginalną pozycję bierzemy z partii Sultanbejef—Lubarski (Leodium 1937 r.). Białe wygrały kilkopusunięciową, b. efektywną kombinacją. Jaka?

GAMBIT HETMANA

grany na turnieju międzynarodowym w Nowym Jorku 1948/49 roku

Białe: Fine. Czarne Horowitz
1. d4, Sf6. 2. c4, e6. 3. Sf3, d5. 4. Gg5, c6. 5. e3, Sb-d7. 6. c:d5, e:d5. 7. Sc3, Gd6. 8. Gd3, 0-0. 9. ... 0. We8. 10. Hc2, Sf8. 11. Wf-e1, Gg4. 12. Sd2, Ge6. 13. Sf1, Sg6. 14. f4, Gd7. 15. Sg3, We8. 16. f5, Sf8. 17. e4, d:e4. 18. Sc:e4, Ge7. 19. G:f6, G:f6. 20. Sd6, We1+. 21. W:e1, Ha5. 22. Kf1, Wb8. 23. S:f7, h6. 24. Hb3, Kh7. 25. Sh5, G:f5. 26. S:f6+, g:f6. 27. We7, Kg6. 28. Se5+, K:g5. 29. h4+ i czarne poddały się.

Interesująca, żywa partia zwyciężyła turniej w ostatniej rundy, w której doskonale wyzyskał on dość pasywną grę przeciwnika.

GAMBIT HETMANA

Białe: K. Opoczeński Czarne: J. Gadalfóski
grany w I rundzie meczu Polska — Czechosłowacja w Katowicach 1.1 br.

1. d4, d5. 2. c4, e6. 3. Sf3, Sf6. 4. Gg5, Sb-d7. 5. e3, c6. 6. Sb-d2, Ha5? 7. a3, Se4. 8. b4, Hc7. 9. S:e4, d:e4. 10. Sd2, f5. 11. c5, Ge7. 12. G:e7, 13. Ge4? Sf6. 14. f4? Gd7. 15. Ge2, Sd5? 16. Sc4, b5? 17. c:b6 e.p., a:b6. 18. Hd2, b5. 19. Se5, Wa6. 20. 0-0, Wh-a8. 21. Hc1, Kf8! 22. Hb4, Kg8. 23. Wf-e1, Hd6. 24. Kf2, Ge8. 25. g4, Wa3. 26. Wa3, W:a3. 27. G:b5? c:b5. 28. We8, Sf6 i białe poddały się.

Na 29. g5 nastąpi 29... H:b4 z groźbą 30... Hd2 +; 31... H:e3 z matem.

Mimo niedokładności debiutu wej — energicznie przez naszego mistrza przeprowadzona partia.

Komedia jako oręż w walce z przeżytkami kapitalizmu

ANATOL SOFRONOW

W Polsce bawi obecnie, jako jeden z delegatów pisarzy radzieckich, przybyłych na Zjazd Związku Zawodowego Literatów w Szczecinie, znany dramaturg radziecki Anatol Sofronow, autor cieszącej się wielkim powodzeniem w Związku Radzieckim komedii: „Moskiewski charakter”. Drukujemy z niewielkimi skrótami artykuł Sofronowa, który ukazał się w ostatnim numerze czasopisma literackiego „Oktiabr”.

bezwątpienia, zarówno w komedii, jak i w dramacie. Mówiąc nawiasem, mimo specyficznych różnic komedii i dramaturgii są jednakowe dla wszystkich rodzajów scenicznych.

Zasadniczy rozwój naszego społeczeństwa wyraża się w walce postępu z zacofaniem. Zacofanie niełatwo się poddaje, czepia się ono kurczawo swych dawnych pozycji i nie chce być usunięte w niepamięć. Ślady jego znajdujemy nie tylko w świadomości publiczności, lecz i my — dramaturzy — nie jesteśmy od niego wolni, podobnie jak i reżyserzy i aktorzy, którzy nie rozumieją, że z chwilą, kiedy nie potrafią dotrzymać kroku postępowi, znajdują się automatycznie w obozie przeżytków przeszłości. My — komediopisarze — nie dostrzegamy często konfliktu nowych elementów życia społecznego z elementami przebrzmiałymi, wskutek czego nie jesteśmy w stanie uczynić z tych żywych anachronizmów przedmiotu bezlitosnej satyry.

Jeśli dramaturg pragnie oddać swój talent na usługi społeczeństwa radzieckiego, powinien przede wszystkim być na poziomie zadań, w obliczu których stoi to społeczeństwo. I jeśli potrafi spojrzeć na życie przez pryzmat interesów społecznych, dostrzeże niewątpliwie nurtujące je sprzeczności. Jedynie wówczas będzie on w stanie ukazać publiczności nie tylko utarte sytuacje i efekty komediowe, lecz również zamierzać ją pełnowartościową satyrą artystyczną.

WYDAJE mi się, że zadanie naszych komediopisarzy polega nie tylko na twórczym opanowaniu spuścizny komedii klasycznej i kontynuowaniu jej wspaniałej tradycji, ale wyraża się również w umiejętności uchwytności zaczątków świadomości komunistycznej w ich walce z przeżytkami przeszłości. Celem szczytnej pracy dramaturga jest odmalowanie w żywych obrazach całej niicości starego światopoglądu i przewagi światopoglądu nowego.

Niestety, rzadko stawiamy przed sobą te zadania.

Czasami zapominamy, że nasze społeczeństwo radzieckie znajduje się w stanie ciągłego rozwoju, ciągłej ewolucji, i to, co wczoraj jeszcze było postępowe, dziś już nie sprzyja rozwojowi społecznemu, a nawet wyrażnie go hamuje.

Ostatnio w repertuarze naszych teatrów najbardziej „kasowe” okazały się komedie „O towarzyszach broni” Massa i Czerwińskiego, „Tu mówi Tajmyr” Isajewa i Halicza, oraz „Spotkanie z młodością” Arbutowa. Sądzę, że cieszą się one frekwencją publiczności nie dla tego, że są komediami, lecz dlatego, iż poruszane w nich zagadnienia są bliskie sercu widza, a więc i bardziej go wzruszają.

Temat sztuki „O towarzyszach broni” niewątpliwie został wybrany trafnie. Jest nim przyjaźń towarzyszy broni, która trwa nadal i w warunkach pokojowych. Jednakże ujęcie tego tematu w formie luźnych epizodów, powiązanych jedynie postacią starszego sierżanta, odwołującego się do wojny kolejno swych dawnych towarzyszy broni, czyni z tej sztuki coś w rodzaju rewii.

W sposób — moim zdaniem — znacznie doskonalszy, naturalniejszy i bardziej interesujący, rozwija się akcja komedii: „Tu mówi Tajmyr”, której idea przewodnia jest bardziej skrytykalizowana i w której wyrażonej występują sylwetki bohaterów. Niestety, i tu nie spotykamy bohaterów, lecz jedynie pewne dramatyczne funkcje charakterów.

Autorzy napisali „wesolą komedię” nieporozumień i zakłanych sytuacji po to, aby uwydatnić w niej tylko jedną — jedyną rolę Gusiewa. Musimy użyć takiego określenia w cudzysłowie, ponieważ nie każda komedia bywa wesolą i nie każda „wesola komedia” zasługuje na miano komedii.

Autorzy nie stanęli na wysokości zadania. Sztuka ta — raczej blady wodewil — nie odznacza się głębią treści. Autorzy starają się postawić bo-

haterów w jak najśmieszniejszych sytuacjach, stosując stare, wypróbowane metody qui pro quo, przebiegania się, komedię pomyłek. Ale w rezultacie — trzeba przyznać — osiągnęli zamierzony cel: wywołali śmiech.

Lecz to za mało. Przecież sztuka odznacza się szlachetną tematyką i bohaterowie jej niosą w sobie pozytywne zadatki, lecz z łaski autorów brną w coraz bardziej idiotyczne sytuacje, że wreszcie widz mimo woli myśli sobie: znów efekciarskie rzemiosło.

Najbardziej literacki charakter ma sztuka „Spotkanie z młodością”, posługująca się już określonymi charakterami dramatycznymi. Treść jej stanowią dzieje prowincjonalnego uczonego-nawatora, który zrezygnował ze swych aspiracji, i spoczął na laurach. Sam temat ma w sobie coś prawdziwego, pulsuje żywym tętnem życia, a więc obfituje w pierwiastki, których brak innym naszym komediom.

Niestety i Arbutow, zdecydowany śmieścić nas za wszelką cenę, każe swemu bohaterowi przeżywać nieoczekiwane perypetie.

Wadą naszych komediopisarzy, stanowiącą groźbę dla naszej sztuki komediowej, wydaje mi się rozpowszechniony ostatnio humor sytuacyjny. Oczywiście wszelki oręż walki scenicznej jest potrzebny, ale głównym orężem komedii rosyjskiej był zawsze i pozostaje nadal charakter bohaterów.

Nie zapominajmy, że podstawę dramaturgii stanowi silnie zarysowany charakter i głęboko ujęty konflikt życiowy. Jeśli zaś brak i jednego i drugiego, — sama sytuacja komediowa nie stwarza jeszcze komedii.

Ci pisarze, którzy pragną prawdziwie bojowo zwalczać przeżytki przeszłości, powinni sami odgrodzić się od wszelkiego, co obumarło, co hamuje postęp. Nasza twórczość komediowa może odegrać wielką rolę: demaskować i wykorzeniać wszelkie przeżytki kapitalizmu, biurokracji, sobkostwo, lekkomyślności, płynącej z zarozumiałości stosunek do swych obowiązków, niedbalstwo i pychę. Ślady tego wstępnego życia nadal w naszym społeczeństwie. Gdy w starciu z żywymi anachronizmami nowe prądy kruszą je na miazgę, można wtedy mówić o zwycięstwie dramaturgii radzieckiej, o wypełnieniu przez nią jej zadań społecznych.

Perelki gwary dziennikarskiej

Skarzyła się przede mną zna na literatka, że usadowione w Polskim Radiu polonistki kłęczą jej rękopisy szkolarski mi poprawkami. „To pańskie „perelki” temu winne” — do dała. Jestem przekonany, że się myli. Te „perelki” skutku ją tyle, co groch, rzucały o ścianę. Błędy, które wytykam, powtarzają się stale, uporczywie.

Polskie Radio np., wykreśliwszy ze słownika swego czasownik „być”, ani myśli nim się posługiwać. W dalszym ciągu odczyt o Leninie nie był, ale został nadany, wzrost ekstenu nie będzie, lecz zostanie osiągnięty itd. Przypomina to konduktorów tramwajowych, którzy nigdy nie pytają, czy pasażer ma bilet, ale czy go posiada. Zdaje im się, że to lepszy, kulturalniejszy sposób mówienia.

I nic na to poradzić nie mogą moje „perelki”.

Równie bezskuteczne jest zwracanie uwagi na błędne „opieranie się o doświadczenia”, zamiast: na doświadczeniach. Dalej też niezmordowanie „Zjazd Literatów prowadzi swoje (a nie cudze) obrady”. Mówca radiowy nie przekonywa, lecz przekonuje słuchaczy; nie myśli, że Amerykę czeka kryzys, ale: „myśli o tym, że Amerykę...” itd.

A oto słyszę, iż „na naszych oczach wyrasta...” Co?... jęczmień?... Nie!... „nowy człowiek”. Słyszałem, że Pallas Atene wyrosła Zeusowi z głowy, ale na oczach nikt dotąd nikomu nie wyrastał.

Pewien dziennikarz martwi się, że Niemcy produkować będą „więcej stali, jak za Hitlera”. Powinno być: „więcej niż za H”. A stać się to ma na pewno „za 2 i pół lata”. Nie zimny, nie jesienny, tylko lato. Miało być: „roku”.

Ktoś inny cieszy się, że fabryka dostarczać będzie „więcej k s z q ilość mydła”. Dostarczać nie co, ale czego, więc: „większej ilości”. A dowiaduje się autor o tym ze sprawozdania, „k t ó r e wysłuchał”. Tu również nie „które”, ale „którego”.

W starannie redagowanym dzienniku czytamy: „nikt w Ameryce nie wątpi już w zwycięstwo Chin Ludowych”. I ja też nie wątpię, ale nie „zwycięstwo”, lecz o „zwycięstwie”. Bo po polsku wątpi się o czym, a nie w co.

Słowem — „gdzie nie spojrzysz — wszędzie straszny”. Jaka woła natchniony wierszokoleta. Ma to znaczyć, że gdzie-

kolwiek spojrzy, wszędzie strach go ogarnia. I nic dziwnego. Każdy by się bał pisać wiersze, władając kulawo językiem.

A tymczasem mamy pisarzy, mocno pokłóconych nawet ortografią. Oto w jednym i tym samym numerze znanego tygodnika spotykam: „tempo” zamiast „tempo”, „wziąć” zamiast „wziąć”, „nasienie” zamiast „nasilenie” (?), a wreszcie „jakżesz”...

Wracając do skarg wspomianej pisarki, należy zwrócić uwagę, że w stosunku do literatury pięknej surowe reguły puryzmu językowego nie zawsze mogą być ściśle stosowane. Głupstwem byłoby np. tępie nie dość licznych u Mickiewicza rusycyzmów. Pochodzą one stąd, że dla poety językiem ludowym była polszczyzna usiadła na Białorusi szlachty zagrodowej. O ile wszakże niewłaściwa jest pedanteria wobec artystów słowa, o tyle ściśle trzymanie się reguł obowiązuje publicystykę i dziennikarstwo.

OSTROWIDZ

MIKOŁAJ KOPERNIK



Rzeźba Xawerego Dunikowskiego

102

Mia Erenburg BURZAKA

Tak, Maria również go tak obecnie nazywała. Tylko w tych rzadkich chwilach, kiedy pozostawali sami, całując go z gorączkową namiętnością, szeptała: „Jasiu! Mój Jasiu!...” Dlaczego paryskiego wyrostka, który nie wydał się poza Fontainebleau nazwano hiszpańskim imieniem? Było to zeszłej zimy, dopiero zaczęli pracować: Jakub zebrał czterech towarzyszy, ale nie znalazł jeszcze nikogo z nich, i na widok Mileta zapytał: „Tyś Hiszpan?” Wszyscy roześmieli się. A Milet zamienił się w Pepé.

Jednak Vacher pamiętał, czym jest młodość, widział, jak spoglądają na siebie wzajemnie Pepé i Maria, więc po skończeniu kolacji nie zatrzymywał ich.

— My z panią jeszcze sobie posiedzimy — rzekł do gospodyni. — A goście nasi są zmęczeni. Niech pani zaprowadzi ich do mojej sypialni. Będę spał w gabinecie...

Po szampanie Marii kręciło się w głowie, było wesoło. Zaraz po wyjściu gospodyni Marię ogarnął niepowstrzymany śmiech.

— Spójrz na łóżko! Czy kiedykolwiek spałeś na takim łóżku? Popatrz — to aniołek...

— Nie, to amor.

— Wszystko jedno, ze skrzydełkami... Okropnie śmieszne! To nie łóżko, to tron, jeszcze mi się przyśni, że jestem angielską królową.

— A według mnie podobne do katafalku.

Maria przestała się zaśmiewać.

— Wiesz, boję się tego doktora. Ma szklany wzrok i nie mówi, tylko skrzypi. Prawdziwy Sinobrody...

— Nie ma co się go bać! Jeśli Jakub zaręczył,

to znaczy, że można spać spokojnie. Jakub rozumie absolutnie wszystko. Z pewnością pracował przed wojną w „Huma”... Jeszcze takiego mądrali nie spotykałem... Oprócz Lejeana... Jaka to przykreść, że go wzięli!

— Przecież więzienie ewakuowano przed Niemcami. Jeżeli jest na południu, to tam zawsze leży — u Francuzów...

— Co to za Francuzi! Rajmunda wydali boszom. Nawet nie wiem kogo nienawidzę więcej — Sureté, czy gestapowców? Gdyby mi kazano sprzątnąć Doriotę, byłbym szczęśliwy. Naturalnie, Scheller, to również dobrze... Wiesz, co zrobili z Antonim? Udało mu się przesłać notatkę... Torturowali go cztery dni, Scheller przypalał go elektrycznym żelazkiem... Myślałem, że to dziś, ale dzisiaj on siedzi w domu. Ten łajdak ma rodzinę... Spędza z rodziną cztery wieczory — wigilie, Sylwestra, urodziny swojej małżonki i Wielki Piątek. Rozumiesz, co to za świnią?... Obawiałem się, że może dzisiaj przepije się, ale Jakub powiedział: „To u niego jest dokładne, jak w zegarku”...

Zaraz po wejściu do pokoju Maria zrzuciła pantofle i zaczęła się rozbierać. Teraz siedziała na pół rozebrana na wysokim, ogromnym łóżku, podkuliwszy długie nogi po dziedzinemu. Myślała o najbardziej strasznej rzeczy: co będzie jutro?...

Zaś Pepé był wesoły, podniecony.

— Czy ty rozumiesz, co to za cudowny zbieg okoliczności? Przecież nawet nie marzyłem, że uda nam się zobaczyć. To Jakub tak urządził. Z początku zapytał, czy nie chcę spotkać Nowego Roku z towarzyszami, a później mówi: — „Lepiej, żebyś wycpoczał” i wyjaśnił, że można tutaj, z tobą... Ot, udało się!... No i dobrze jest, że doktor nas zwolnił... Mario, a przecież dopiero teraz możemy sobie powiedzieć naprawdę — najlepszego Nowego Roku! Poczekaj, nie tak... Poczekaj, niech cię ucałuje...

Zapomnieli o wszystkim. Wtem, jak gdyby z daleka, Pepé usłyszał głos Marii:

— Jasiu, czy zamknął drzwi? Boję się — Sino-

brody przyjdzie...

Roześmiał się — i znów ją całował.

— Nigdy mi nie było tak dobrze!...

— Mario, zapal światło... To obok ciebie... Bardzo

cię proszę... Chcę cię zobaczyć...

Patrzył na nią i uśmiechał się: jest tak piękna!

W dzień tego nie widać... A teraz — bardzo piękna.

Niezwykłe oczy — zamglone i błyszczące...

Leżeli obok siebie pod kupidynami z brązu i szepotał rozmawiali o szczęściu. Marzyli o szczęściu jak dzieci, które obmyślają szczęśliwe zakończenie strasznej bajki.

— Wszystko będzie dobrze — szeptał Pepé. — W tym roku wykończą się, jestem tego pewny. Nawet nie wyobrażasz sobie, czego dokonali Rosjanie!... Jakub mówił, że przeszli dwieście kilometrów, tak jak stąd do Lille, rozumiesz? Dowódcą jest u nich Stalin, jasne jest, że pobiją boszów... Pamiętasz, opowiadałem ci o Włachowie, jak przyjeżdżał na fabrykę? Absolutnie wszystko rozumiał. Na pewno jest teraz generałem... Rosjanie zewsząd wypędzą boszów, nie ma w tym nic dziwnego... Co to będzie za radość, wyobrażasz sobie?

— Jasiu, a ty wierzysz, że będziemy razem?

— Naturalnie! Pojedziemy razem nad morze. Przecież ty również nie byłaś nad morzem. Mama była w Bretanii, opowiadała mi — to jest nie do opisanie, nie nie wiady, oprócz wody, a fale — jak domy... Albo pojedziemy do Marsylii, marsylczyli są tak weseli... Można pojechać do dziesięciu, do stu miast. Naturalnie we dwoje... Latem — urlop, rano nie trzeba się śpieszyć, przyniosę ci kawy do łóżka, można napić się kawy, zamknąć okiennice i znów noc, całować się... Mógłbym całować się z tobą cały rok pod rząd, rozumiesz?

Wtem przypomniało się Marii, jak mówił „torturowali cztery dni”... Zaczęła go całować powstrzymując

— Jasiu!... Mój Jasiu!...

I znów zapomniał o wszystkim; leżała szczęśliwa, uśmiechnięta. A on znów ją całował. Powiedziała ze śmiechem:

— A mówiłeś, że tu można spać spokojnie...

Obudzili się późno. Doktor Vacher gdzieś wyszedł. Gospodyni dała im kawy. Pożegnali się. Maria zawołała:

— Zapomniałam grzebyczka...

Pepé poszedł za nią, zrozumiał — trzeba pożegnać się bez świadków. Objęła go, nie mogła się oderwać.

— Do widzenia, Mario! Wkrótce zobaczymy się...

Ulice były wyludnione; paryżanie jeszcze spali po noworocznym wieczorze. Pepé wstał do towarzysza, zdrzemnął się u niego. Rewolwer miał otrzymać o godzinie siódmej — chodzenie z zabawką byłoby niebezpieczne...

Jeszcze dwie godziny... Ponownie sprawdził swój plan: dobiec do składu z węglem, przez ścianę — i jest na ulicy Dauphiné, będzie tam ludno, łatwo się zgubić w tłumie... Nie czuł strachu; o tym, co ma nastąpić, myślał jak o łamigłówce; trzeba ją koniecznie rozwiązać.

Zaraz po siódmej otworzył drzwi restauracji i uciekł się: rzeczywście, dzień wybrano dobrze — zajęty jest tylko jeden stolik, w głębi, przy telefonie — grubas z dwiema paniami. Zapewne aktor, twarz ma zabawną...

Była to mała restauracja — osiem stolików, cyfrowa lada. Trudno było uwierzyć, że Niemiec mógł wykryć takie miejsce, przecież nawet paryscy znawcy gastronomii nie wiedzieli o „Chez Jean”. Za kilka miesięcy lokal stanie się modny, jak „Złoty Kapłon”. Na razie jest już tu w dniu powszednie pełno, ale nie ciasno, a dziś całkowicie pusto... (d. c. n.)